

CARRY ON OI ! NR 7



Oi!

You are being given the second Polish-English version issue of "Carry On Oi!", a fanzine published in Poland, packed up with a lot of stuff that you can probably find of assistance, when penetrating the international scene of working class born rockers. Needless to say we are proud to attack the world with continuous Oi!-news, spreading all around like "Troops of tomorrow". The zine is always aimed at introducing "Punk '77. '82 and of '90-s along with Oi! Mod or Ska music to ardent fans. At our pages you may read about old bands and new acts from all over the world, or get some further information plus reviews on their gigs, tours and fanclubs. We must however underscore that our paper has nothing to do with politics, as we tend to obey the "Carry no banners" principle. Music is what we deal with, that's all! Thus some interviews which will be presented in "Carry On Oi!" do not reflect our own opinions, and we can take no responsibility for such, anyway.

Meanwhile keep the Oi! alive and kicking!

Cheers

Bogdan & Paweł

We wszystkich sprawach związanych z zakupem kaset, płyt
kompaktowych i fanzinem piszcie na adres:

Carry On Oi!

P.O.Box 855

30-960 Kraków 1

POLAND

Special thanks to: Mark (Captain Oi!), Karyn (One stop Distribution), Combat Rock (France), Zdzich i Marek (Poland), Taj /First Strike/, Bronco Bullfrog.

CHARGE 69

WYWIAD

1. Jaka jest historia zespołu i skąd ta nazwa?



Zespół powstał dość dawno temu, ale skład wciąż się zmieniał. Nawet trudno dokładnie wymienić kto przyszedł i odchodził... tylu ich było. Jest nas teraz czterech, a w dorobku mamy singla oraz trochę utworów na składankach. Nazwa "charge" oznacza dla nas "zamów drinka /albo więcej/", a końcówka 69... zgadnijcie, jest formą by podziękować SHAM 69.

2. Francuski OII i punk nie jest zbyt popularny w Polsce. Powiedz jak obecnie wygląda scena w waszym kraju?

Francuska scena jest mało pasjonująca. Wszystkie najlepsze zespoły już nie istnieją, pozostałe których jest niewiele grają w "podziemiu".

3. Graliście koncerty ze znanymi zespołami. Który według was był najlepszy?

Bardzo podobały nam się trasy; jedna z Blood i One Way System oraz druga z Braindance. Najlepiej jest występować w małych klubach, na dużych festiwalach gra się za krótko, czasem 20 minut, jest za dużo ludzi, można czuć się zagubionym.

4. We wczesnych latach 80-tych dla mnie Francja miała obok Wielkiej Brytanii jedną z lepszych scen OII. Czy tak wtedy było naprawdę?

To prawda, wczesne lata 80-te były wspaniałe. Istniała wtedy wytwórnia "Chaos Productions" która

wydawała płyty zespołów OII i punk z całej Francji, oprócz Paryża. Było to o tyle dziwne, że większość ówczesnych zespołów pochodziła ze stolicy. Było świetnie, pojawiło się wiele zespołów, myślę że to była

eksplozja "ulicznego" punka... sprawdźcie Camera Silens, Collabos, Komintern Sect, Trotskids, N o Class, Reich Org a s m c z y Wurdabach / t e n

ostatni z Paryża, ale nagrywali dla innej wytwórni/. Niestety wszystkie te zespoły rozpadły się.. zostały tylko wspomnienia.

5. Co myślicie o muzyce RAP / srap/, z tego co wiem we Francji jest wiele zespołów rap i ta muzyka odgrywa dużą rolę na rynku muzycznym.

Nienawidzę muzyki RAP... nie potrafię tego słuchać... jednak jest

o n niewątpliwie m o d n y. Wszystkie b o g a t e dzieciaki ubierają się w tym stylu, hip hop cholera wie co to jest? Wystarczy włączyć TV i

zobaczycie ich wszędzie, beznadzieja.

6. Jaka jest dyskografia Charge 69?

Nasz singiel /4 utwory/ nazywa się "Patchwork". Wyszedł we Francji dla Combat Rock, w Niemczech dla Knock Out Records, W Hiszpanii dla Bronco Bullfrog i w USA dla Pogostick Records. Okładka do każdego z wydań różni się kolorem. Mamy też wiele kawałków na

kompilacjach, ale nie jesteśmy z nich specjalnie zadowoleni. Niedługo znajdziemy się na LP "Power & Glory" poświęconemu Cockney Rejects. Pracujemy też nad naszym albumem.

7. Jakie problemy trapią robotników we Francji?

Myślę, że takie jak wszędzie. Im mniej zarabiasz tym więcej płacisz, wydajesz pieniądze i nic ci nie zostaje. Bogaci się bogacą, a biedni tylko tracą, stara historia. Nasze państwo zarzynają podatki a robotnicy za to muszą płacić.

8. Których zespołów lubicie słuchać?

Duży wpływ na nas miały; UK Subs, Cockney Rejects, Sham 69, SLF, Menace, Business... itd. To są podstawowe zespoły ale od tego czasu zaistniało wiele wspaniałych zespołów "ulicznej" odmiany muzyki punk z różnych zakątków świata, jesteśmy jej fanami.

9. Ciekawi mnie czy we Francji zauważa się "odrodzenie" muzyki OII/punk podobnie jak w innych europejskich krajach?

Niestety, tak się nie dzieje. Nawet Rancid, który jest promowany nie jest zbyt popularny. Ogólnie marazm, z wyjątkiem może muzyki rap...



10. Jakie są wasze plany?

Zapowiada się wiele koncertów w najbliższych miesiącach, wydanie singla z THE BRUISERS, mamy nadzieję że nasz longplay będzie wkrótce gotowy. Chcielibyśmy też zagrać w Polsce, spróbować wódki...

11. Ostatnie słowo.

Stay Free and Keep on PUNKRocking...

GUIAR GANGSTERS & THE LURKERS

16.02.97 Cottbus - Klub
Sudstadt

Wprawdzie o koncercie wiedziałem już dawno, ale dopiero w ostatniej chwili udało nam się załatwić mikrobus i wyruszyliśmy do Cottbus w ośmioosobowym składzie. Droga jak to droga 6 godzin jazdy w jedną stronę, ciągle żarty i alkohol.

Na miejsce dotarliśmy na półtorej godziny przed koncertem, trochę się przestraszyliśmy, bo klub znajduje się na niezłym zadupiu i był jeszcze zamknięty. Odnaleźliśmy jednak zespoły i organizatorów i "wjechaliśmy" do środka z typową dla Polaków przemysłowością.

Gościnność chłopców z The Lurkers znaliśmy z przeszłości a "gitarowi gangsterzy" okazali się równie mili. Daliśmy im spróbować polskiej wódki, którą Dan Tozer momentalnie porwał ledwie zakosztowawszy. Potem kilka pamiątkowych zdjęć, dowiedzieliśmy się też, co nowego słychać u obu kapel i w chwili później bracia Ley wspomagani przez Gianfranco na perkusji pojawili się na scenie.

Trzeba powiedzieć, że chłopaki nie są żadnymi nowicjuszami, wprawdzie jako Guitar Gangsters pierwszą płytę wydali w 1989 roku, ale w kapeli Jump Squad grali już 10 lat wcześniej. Koncert zaczęli od numeru "Everybody wants to be my friend" i sam momentalnie chciałem być ich kumplem /co nie było zresztą zbyt trudne/ a potem już poszło szybko - grali piosenki ze wszystkich albumów i EP.

Na żywo ich melodyjna odmiana punk rocka nabrała ostrości i energia aż biła ze sceny. Słowem bardzo dobry show, chociaż dla mnie stanowczo za krótki. Ja najbardziej zapamiętałem takie numery jak: "Radio shake-down", "It's so sad", "I can handle

it", "Halfway to Bilefield" /ściemnieli, że świeżo napisany/ oraz "She's got a gun" z EP. Cały występ gangsterów trwał raptem 45 minut i bawiły się w zasadzie tylko chłopaki z Polski, a niemiecka publika pozostawała jak zwykle drętwa i znudzona /nudna?/.

Potem krótka przerwa na uzupełnienie płynów w organizmie

my day" /który nie znalazł się jeszcze na żadnej płycie/.

Po jakiejś godzinie chcieli zejść ze sceny, ale pomocne /głównie polskie/ ręce grzecznie aczkolwiek stanowczo zatrzymały ich na scenie i na bis zaserwowali nam "Jenny" oraz piosenkę Ramones "KKK took my baby away", później jeszcze jeden bis dla



i na scenie zainstalował się Arturo wraz z Danem i Tommym czyli The Lurkers. Arturo trochę przytył od ostatniej trasy i na jego okazałym już "brzusku" jawiła się koszulka "The Lurkers - Fat Punks not Dead". Arturo przywitał wszystkich w imieniu kapeli i zaczęła się jazda bite półtorej godziny "tego okropnego chałasu" czyli starego dobrego punk rocka.

Zaczęli bodajże od "Wolverine" i zagrali utwory z większości płyt. Oczywiście waleczni, aczkolwiek nieco zamroczeni Polacy znowu "ruszyli do nierównej walki z Niemcami" i udało nam się nieźle rozruszać niemiecką młodzież. Potem już poszło szybko, kolesie z The Lurkers dedykowali nam chyba ze trzy piosenki, a zagrali między innymi "Shadow", "I don't need to tell her", "I'm on heat", "Miss world", "Powerjive", "Walk like a superstar", "Furry face" /Arturo śpiewał o swoich ulubionych pieskach/, "Shouldn't do it" /o tym czego nie powinien robić, ale stale robi/ oraz "Go ahead punk make

załogi z Polski i to był już niestety koniec.

Po koncercie nastąpiła wymiana prezentów, autografów i adresów. Muszę z dumą powiedzieć, że Angolom bardzo podobały się egzemplarze "Carry on Oil", które im sprezentowaliśmy. Opiliśmy ich także solidnie, gdyż nie chwaląc się sam wyłykałem im 10 browarów z przydziału, nie mówiąc już o beczkowie o ksywce Tick-Tock, który wypił morze różnorakich alkoholi w czasie tego wyjazdu.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować Guitar Gangsters i The Lurkers za gorące przyjęcie i świetny koncert. Jeżeli ktoś będzie miał okazję pójść na koncert tych kapel niech "wali jak w dym" a na pewno się nie zawiedzie. Chciałem też powiedzieć, że strasznie zazdroścę Arturo Bassickowi suszarki do włosów w kształcie głowy kaczonego Donalda. Cheers.

Marek Jurczenko.

NABAT

Zgodnie z obietnicą przedstawiamy teraz czołową włoską kapelę skins - Nabat. Zaczniemy może od początku. Nabat pochodzi z Bolonii i istnieje od końca 1979. Z pierwszego składu pozostał do dzisiaj wokalista Steno.

"Nabat" to ukraińskie słowo oznaczające mniej więcej tyle co dzwon alarmowy. Tak nazywała się ukraińska organizacja anarchistyczna współpracująca z partyzantami Machno, później rozgromiona przez bolszewików. Swoją pierwszy koncert dał Nabat w 1980 roku. W ich muzyce słychać jeszcze było wpływ takich grup jak Anti-Pasti czy Discharge. Ich pierwszym wydawnictwem była kaseta /CAS Records/ na której znalazł się też inny zespół z Bolonii - Rip Off. Kaseta wydana została w marcu 1982 roku. Nabat był już w tym czasie zespołem skin, a kaseta przedstawiała ostre, siarczyste brzmienie, bez żadnych wpływów. Kapela rozwijała się coraz bardziej i grała coraz lepiej.

Coraz więcej zwolenników wspiera Nabat na koncertach. W tym czasie grupę opuszcza ich ówczesny basista Abbondate, aby szukać szczęścia w grupie rockabilly. Strata basisty nie uczyniła jednak poważniejszej szkody grupie, ponieważ już w listopadzie wydała ona swoją pierwszą płytę EP pt. "Scenderemo Nelle Strade". Na tej EP Stiv obsługuje zarówno gitarę jak i bass. Zaraz potem nowym basistą zostaje Riccardo, a zespół daje gorące i niezapomniane koncerty.

W kwietniu 1983 wraz z trzema innymi kapelami wydaje singla pt. "Skins and Punks = T.N.T.". Pozostałe zespoły grające na tej płycie to skinowa Dioxina i punkowe Arm oraz Rappresaglia. Podobnie jak wcześniejsza EP i ta płyta została w ciągu kilku miesięcy wyprzedana. Później przychodzą propozycje koncertów po całych Włoszech lecz perkusista Ui-Ui musi na rok opóścić kapelę, by dopełnić obowiązku służby wojskowej.

Przez ten czas zastępuje go perkusista skinowej kapeli Dioxina z

Rimini. Na początku 1984 roku Nabat wydaje singla /jeszcze z Ui-Ui/, który nosi nazwę "Laida Bologna". Brzmienie osiągnięte na tym singlu jest ostre i wspaniałe, a tytułowy "Laida Bologna" jest chyba najlepszym i najbardziej znanym utworem kapeli.

Wkrótce zespół opuszcza gitarzysta Stiv wyjeżdżając do Londynu. Do lipca Nabat nie przejawia żadnej aktywności. Do kapeli dochodzi nowy gitarzysta Red z Dioxiny. Podczas rocznej nieobecności Ui-Ui grupa zarejestrowała jeden utwór na włoskim składaku OII "Quelle Che Urla no Ancora", a grały tam także inne kapele OII jak; Dioxina, Basta, Cani, Hope + Glory, Hydra itd.

Pierwszy koncert w nowym składzie zagrał Nabat 6 października 1984 roku w Bolonii. Ten koncert w pełni potwierdził klasę zespołu. W maju 1986 roku Nabat przystąpił do realizacji swego pierwszego LP, który nosi nazwę "Un Altro Giorno Di Gloria". Międzynarodowy rozgłos zyskali zamieszczając utwór "Laida Bologna" /w nowej wersji/ na francuskim składaku "Chaos in Europe". Znalazły się tam też między innymi takie grupy jak; Decibelios, Brutal Combat czy Reich Orgasm.



Nabat jest najlepszym i najbardziej przekonującym zespołem skins z Włoch. Uważają się za zespół całkowicie apolityczny /członkowie nie ufają ani czerwonym ani brunatnym politykom/. Należą do klasy robotniczej i są za zjednoczeniem wszystkich dzieci ulicy. Nabat nie pozwolił się wciągnąć w żadne polityczne machinacje a ich credo brzmi "Przeciw każdemu ugrupowaniu politycznemu". Uznali za najważniejszy ruch skins i są dumni z bycia skinheadami. Czas by przedstawić skład w jakim Nabat grał do końca 1987 roku; vocal - Steno /28 lat/, gitara - Red /29/, bass - Riccardo /25/, perkusja - Ui-Ui /25/.

Na początku lat 90-tych odbył się koncert zespołu Nabat, materiał nagrany został wydany na LP. Pomimo ładnego wydania jakość dźwięku jest koszmarna. Po dziesięciu latach od wydania pierwszego studyjnego LP, zespół zaskoczył nas płytą długogrającą "Nati per Niente".

NIECH ŻYJĄ OII BUNTOWNICY

Nie możesz decydować o swoim przeznaczeniu

Za rogiem ulicy jest strach

OII! Nie zginie, nigdy nie zginie!

Niech żyją OII buntownicy

Ciężkie brzmienie jest znakiem bólu

Dziś jesteśmy w mieście

Dziś zacznie się koniec

Puste miasta, opuszczone psy

Nie, nie uciekniesz przed synami Alexa

WYJDIEMY NA ULICĘ

Wyjdziemy na ulicę

Jesteśmy znudzeni czekaniem

Ósmej godziny by iść do pracy

Nie chcemy bardziej zwariować

Ponieważ nie zostaliśmy zmienieni
I nie żałujemy, nie!

System uciska nas

Używa najgorszych sposobów

Ale ludzie nie przyjmą tego

Wrócimy na ulicę

I wasze hipokryzje

Wy cała średnia klasa

Wrócimy na ulicę

I rozwalimy was

Wbrew pałacom syndykatu

Tego brudnego miasta

Nie zostaliśmy wcale zmienieni

I nie żałujemy tego

ŻADNEJ POLITYKI

Wielka brygada skinów i punków

Chce żyć w wolności

Wy nie rozumiecie naszego życia

I my nie chcemy być wcale z wami

Zombie, żadnej polityki

Zombie, nie zniosę tego

Czerwoni i czarni - wszyscy
jesteście tacy sami

Chcecie tylko naszego poparcia

Nie rozumiecie naszych celów

Po prostu chcecie rządzić

NABAT wywiad 1997

1 Czy mógłbyś zaspokoić moją ciekawość i powiedzieć skąd się wzięła nazwa zespołu?
Nabat jest słowem rosyjskim znaczącym "Dzwony do bicia na alarm, do wzywania ludzi na zbiórke". Ten właśnie wyraz przyjęła na swoją nazwę ukraińska konfederacja anarchistyczna z okresu rewolucji 1917 roku.

2 Opowiedz o początkach Nabatu.

Zespół powstał w 1979 roku. Steno / wokalista/ przed założeniem Nabatu grał na basie w punkowej grupie z Bolonii "RAF Punk". Pierwszy koncert daliśmy pod koniec tego samego roku w Boloni w siedzibie koła anarchistycznego, "C Berneri", wokół którego grupowali się członkowie miejscowego ruchu punk. Zaistnieliśmy na scenie w tym samym okresie co kilka innych bolońskich kapel punk; RAF Punk, Stalag 17, Bacteria, Anna Fals, Irha, EHX, ... etc. Kiedy zakładaliśmy zespół najstarszy z nas nie miał nawet 20 lat. W pierwszym stałym składzie znaleźli się: Steno na wokalu, Abbondante na basie, Ui-Ui na perkusji oraz Stiv na gitarze. Właśnie w takim składzie w 1981 roku nagraliśmy, do spółki z Rip Off - inną grupą punkową z naszego miasta, kasety demo. Po skończeniu nagrań Abbondante opuścił Nabat a na jego miejsce wszedł Ricardo. Niedługo po tej zmianie nagraliśmy nasz pierwszy singiel "Scenderemo Nelle Strade" /Wyjdziemy na ulice/, nawiasem mówiąc jeden z pierwszych punkowych krążków we Włoszech wyprodukowanych we własnym zakresie. W 1983 roku, po wydaniu EP "Laida Bologna" /Obrzydliwa Bolonia/, zmieniliśmy gitarzystę. Poprzez Nabat pragniemy przedstawić nasze życie, naszą wściekłość, nasz bunt a także złudzenie, że coś może ulec szybkiej zmianie. Nasze teksty mówiły o tym jacy byliśmy w tamtym okresie, na początku lat 80-tych.

3 Kiedy nagraliście pierwszą płytę długogrającą i kto ją wydał?

"Un Altro Giorno Di Gloria" /Kolejny chwalebny dzień/ z 1985 roku był naszym pierwszym longiem. Wydaliśmy go w nakładzie 2000-2500 sztuk również i tym razem własnym sumptem. W okresie, w którym nagrywaliśmy nasze demo do spółki z Rip Off założyliśmy własną, niezależną wytwórnię płytową - C.A.S. Records - która wypuściła wszystkie nasze płyty, a także krążki innych włoskich zespołów punk i Oi!

4 Na wkładce do waszego pierwszego LP jest zdjęcie jakis kolesi w skórzanych marynarkach, z fryzurami w stylu psychobilly śpiewających z waszym wokalistą. Co to za pajace?

To byli nasi przyjaciele z "Tribal Noise" - kolejnej bolońskiej grupy punk z tamtych lat.

5 Czy uważacie się nadal za zespół apolityczny? Czy wiele zmieniło się we Włoszech od czasu wydania waszego pierwszego LP?

Zależy co rozumiesz przez słowo "apolityczny". Jeśli masz na myśli politykę prowadzoną przez partie, rządy różnych Berlusconi - to jesteśmy przeciwko polityce. Inną sprawą jest codzienne życie, problemy z którymi się borykamy dzień po

dniu. Mówienie o tej rzeczywistości, która wielu udaje niedostrzegać, a którą będący przy władzy starają się ukryć - to jest nasza polityka. Dzisiejsze Włochy nie różnią się zbyt od tych opisanych na krążku "Un Altro Giorno..."

6 Opisz scenę skinheads z początku lat 80-tych?

W tamtym okresie włoscy skinheadzi dopiero zaczynali się pojawiać. Byliśmy młodymi chłopakami, którzy raz lepiej raz gorzej imitowali to wszystko co się działo wówczas w Anglii - w warunkach całkiem odmiennych od naszych, w kraju oddalonym od Włoch o ponad 1000km. Nie istniał jeszcze prawdziwy ruch skinheads. Były jedynie grupki skinów, które powstawały i działały w sposób chaotyczny. Nie było silnych między nimi powiązań. Sposób zachowania był zależny od specyfiki lokalnej rzeczywistości. Włoscy skini nie byli upolitycznieni, mimo że w niektórych kręgach istniały silne tendencje lewicowe a w innych faszystowskie. Podam taki przykład; na początku lat 80-tych nie istnieli u nas imigranci, nie odczuwaliśmy napięć społecznych wynikających z napływu imigrantów tak jak to się działo w Anglii, potem we Francji a obecnie Niemczech. Wielu włoskich skinów jeździło do Londynu jakby udawali się na pielgrzymkę do Mekki. Wyjeżdżali od nas z literą A w kółku, a wracali ze swastykami ponieważ, jak sami mówili: "Tacy byli londyńscy skinheadzi". Próbowaliśmy stworzyć coś zbliżonego do ruchu, ale nie można powiedzieć by się nam to udało.

7 Kiedy zespół się rozpadł?

W 1987 roku, po 8 latach działalności. To była wtedy najlepsza decyzja.

8 Jakie były dalsze losy grupy?

Reaktywowaliśmy Nabat w 1995 roku, po śmierci Tiziana Ansaldi - naszego managera sprzed rozpadu zespołu. Tiziano był dla nas bratem, zmarł nagle z powodu wylewu krwi do mózgu, latem 1994 roku. Razem z Klasse Kriminale z Savony i Ghetto 84 z Boloni zorganizowaliśmy "Tiziano Ansaldi Benefit Tour" celem zebrania pieniędzy dla matki Tiziana, która nie tylko, że została sama ale miała jeszcze sparaliżowane nogi. Zagraliśmy w mediolańskim klubie "Leoncavallo" przed 2500 osób oraz w klubie "Livello 57" w Boloni dla dwutysięcznej publiczności. Nie spodziewaliśmy się, że tylu ludzi wciąż o nas pamiętało.

9 Czy obecnie gracie w tym samym składzie co przed rozpadem?

Nie. Obecnie na gitarze gra Riccardo, na bas powrócił Abbondante, mamy poza tym jeszcze jednego gitarzystę Romano /ex-Stab/ oraz nowego perkusistę Toppi.

10 A jak to było z waszym albumem "Live", wydanym przed oficjalnym reaktywowaniem się Nabatu?

Ten album na żywo to niezbyt dobra rejestracja ze "zjazdu" starych przyjaciół. To spotkanie nie było nigdzie zareklamowane i zespół jako taki jeszcze się w tamtym okresie /1992 rok/ nie reaktywował. W jakiś czas po dokonaniu zapisu tego niby-koncertu Stiv z wytwórni Twins postanowił wydać płytę, którą następnie rozprowadzał reklamując ją jako wielki album "Live", choć w rzeczywistości był to tylko bootleg.

11 Kim jest koles, który "wspomaga" od czasu do czasu Steno na wokalu?

To Rude - wokalista wspaniałej punkowej kapeli z Bolonii - Ghetto 84.

12 Ile do tej pory daliście koncertów? Które z nich mógłbyś nazwać niezapomnianymi? Kilkadziesiąt koncertów. Bez wątpienia niezapomnianymi były te z serii "Tiziano Ansaldi Benefit Tour". Wspaniała publiczność, super zabawa!

13 Czy gracie tylko we Włoszech? Czy trudno jest w waszym kraju zorganizować koncert dla grupy takiej jak wasza?

Zapraszamy nas również za granicę. Nawiązaliśmy kontakty w sprawie koncertów w Hiszpanii, Francji, Belgii, Niemczech... zobaczymy co z tego wyjdzie. We Włoszech nie jest zbyt trudno dać koncert. My zazwyczaj występujemy w Centri Sociali. Największym i najczęstszym problemem jest brak dobrych wzmacniaczy.

14 Czytałem we Włoskich gazetach o represjach dotyczących skinheads w waszym kraju? Czy dotyczą one tylko nazis? Czy odczuliście ich skutki?

No cóż, policja nigdy się nie patyczkuje, kiedy już zdecyduje się wejść ci na kark. W każdym razie my nie mamy nic wspólnego z nazis.

15 Czy jesteście jedynym włoskim zespołem z lat 80-tych, który obecnie wrócił na scenę?
Powiedziałbym, że tak. My i Klaxon z Rzymu.

16 Jacy ludzie przychodzą na wasze koncerty? Czy zdarzają się dymy? Pojawiają się jeszcze "starzy" skinheadzi z początku lat 80-tych?

Nasze koncerty ściągają nie tylko skinheadów. Przychodzą bardzo różni ludzie i chcemy żeby tak już zostało. Nie interesuje nas dotarcie tylko do skinów, ale w miarę możliwości do wszystkich. Nigdy nie osądzaliśmy ludzi po ubiorze, ale po tym kim są. Nie podobają nam się absolutnie bójki na koncertach, zresztą jest bardzo mało prawdopodobne, aby w czasie naszych występów były jakieś dymy. Z tych "starych twarzy" - niektórzy się jeszcze pokazują.

17 Jak obecnie wygląda scena skinheads we Włoszech?

Włoska scena od kilku lat radzi sobie całkiem nieźle. Jest bardziej otwarta na różne nowe doświadczenia, o wiele bardziej niż 10 lat temu.

18 Niedawno wyszła nowa płyta /CD/ Nabatu, czy możesz nam ją opisać?

"Nati per Niente" /Urodzeni na marne/, nasz ostatni album nagrany w nowym składzie pod koniec 1995 roku, wyszedł w lutym 1996 dzięki niezależnej wytwórni z Rzymu "La Banda Bonnot Records". Wiernie oddaje to jaki jest Nabat lat 90-tych. Zawiera 12 kawałków plus 1 bonus /niespodziankę!/. Vasco Q8, pierwszy utwór, to historia pracownika stacji benzynowej z miejscowości w której mieszka Steno, Decidi Per Me /zdecyduj za mnie/ jest poświęcony zmarłemu przyjacielowi, Nichillistaggio - ulubiony utwór Tiziana Ansaldi - mówi o rosyjskich nichillistach, którzy zamordowali cara, No Armi - jeden z pierwszych kawałków skomponowanych przez zespół, który obecnie zdecydowaliśmy się przerobić, Cronaca Di Un Uomo Ferito /relacja rannego/ - opowiada o pewnym zdarzeniu potocznym; Corri Randagio /biegnij uciekinierze/ - mówi o uchodźcach

wojennych w byłej Jugosławii; Tirramolla Wizard /niezdecydowany czarodziej/ - opowiadach o typkach w rodzaju Berlusconi; Cosa Rimane /co po nas zostanie/ jest poświęcony Innemu naszemu przyjacielowi, który umarł i jednocześnie opowiada historię Nabatu; Iqbal Masih to kawałek w stylu reggae/dub poświęcony pakistańskiemu

12-latkowi zamordowanemu przez brygadystów z fabryki włókienniczej, w której ten chłopiec pracował jak niewolnik odkąd skończył 4 lata. Został zabity ponieważ zbuntował się przeciw wyzyskowi dzieciaków takich jak on sam; Natl Per Niente - to historia o samotności w wielkim mieście; Nabat Combo - to próba połączenia bluesowej duszy Steno z muzyką Nabatu; Via Di Qui /zmiataj stąd/ jest w stylu Tirramolla Wizard. Jak już wspominałem bonus to niespodzianka. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej płyty.

19 Jakie są muzyczne fascynacje członków zespołu?

Steno - Melchiade Benni, Bob Brozman, Hank Williams; **Riccardo** - Pioneers, Clarendonias, Leone di Lernia, Trojans; **Romano** - Clash, Bad Religion, Stiff Little Fingers, Pogues; **Abbondante** - Space Girls, Salt 'n' Pepa, Wendy Williams; **Toppi** - Iggy Pop, AC/DC, Motorhead; **Alberto** /udzielający wywiadu/ - Redskins, Mano Negra, Linton Kwesi Johnson.

20 co sądzisz o artykułach Marco Balestrino na temat punk Oi, ska drukowanych w Dynamo, szmatławcu poświęconemu heavy metal, grunge, hardcore i tym podobnym gównom? Czy to jest cena, którą trzeba zapłacić aby zostać dostrzeżonym?

Marco robi słusznie pisząc dla Dynamo. To prawda, że to pismo jest tym czym jest ale w ten sposób Marco może dotrzeć do znacznie większej ilości osób niż byłoby to możliwe przez fanzine'y. Poza tym redakcja Dynamo nie stawia mu żadnych ograniczeń co do treści artykułów. Wierz mi nie jesteśmy z tych co szukają łatwej reklamy. **Coś na zakończenie wywiadu?**

Pozdrowienia dla wszystkich polskich zwolenników Nabatu. Kto wie czy prędzej lub później nie zagramy u was. Do zobaczenia

SCENA OI! W HISZPANII

Jeżeli chcemy mówić o scenie skin w Hiszpanii powinniśmy się cofnąć do wczesnych lat 80-tych. Można dyskutować o tym gdzie pojawił się pierwszy skinhead; w Barcelonie czy Euskadi /Kraj Basków/, ale nie ma to większego znaczenia ponieważ w połowie lat osiemdziesiątych skini byli już nieomal we wszystkich miastach. Można się było na nich natknąć w Valencji, Vigo, Madrycie, Santiago, na Ibizie czy nawet na Wyspach Kanaryjskich. Najwięcej łysych było jednak w Barcelonie i Kraju Basków.

Jeśli chodzi o zespoły skin to DECIBELIOS był jednym z pierwszych, grali oni mieszankę Oi i ska, wydali wiele singli, /które dziś stanowią cenne pozycje dla kolekcjonerów/ oraz 5 albumów; "Caldo de Pollo", "OI!", "Vacaciones en el Prat", "Vivos 88" oraz "Con El Tiempo y Una Cana". Rozpadli się pod koniec lat 80-tych, dziś niektóre z ich płyt są wznawiane, a nawet video zespołu z clipami i kawałkami z TV zostało wydane w zeszłym roku /dystrybucja Bronco Bullfrog Records/.

Decibelios nie był jedynym zespołem, na scenie lat 80-tych pojawiło się wiele kapel; V Asamblea, Punetazo Oi!, Eskalope, Frontpilsen, Pisando Fuerte, RIP, etc... prezentujących Oi, oraz Las Vulpes,Codigo Neurotico, La Polla Records, Eskorbuto, Cicatriz, Banda Travera del Rio, etc... po stronie punk. Kortatu red skini z Kraju Basków wydali wiele dobrych singli oraz albumy; "Aizkolari", "El Estado de las Cosas", "A frontline compilation", "Kolpez Kolpe", "En Las Calles", "Azken Guda Dantza", etc. Na ich koncerty przychodziły tysiące osób /grali też w Polsce swego czasu/ do dnia rozwiązania kapeli, i powstania nowej Negu Gorriak, która już nie była tak dobra jak Kortatu.

Pod koniec lat 80-tych na scenie zaistniały zespoły ska; Skatala, Dr. Calypso, Guaqui Taneke /dziś nazywają się The Malarrians/, Eskarabajos, Komando Moriles, etc... był to też okres festiwali ska w Hiszpanii. W okresie tym wydano dwa albumy kompilacyjne; "Latin Ska Fiesta" i "Latin Ska Fewer".

W latach 90-tych Oi wciąż był żywy; zespół Zakarrak wydał świetny album "Larga Vida" /album ten pojawił się w Niemczech w wydaniu bootlegowym/ oraz około 12 kawałków na kompilacjach wytwórni Bronco Bullfrog. Zakarrak rozpadł się pod koniec 93 roku. ISKANBILA, grupa też z Barcelony wydała doskonałe demo, a teraz zamierza nagrać debiutancki album.

Obecnie Oi! w Hiszpanii stale się rozwija, już nie tylko w

Barcelonie i Mondragon, ale w bardzo wielu miejscach istnieją zespoły Oi! Zaczniemy jednak od Barcelony, a tam PILSENERs nagrali taśmę demo dla Plastic Disc, podobnie jak demo pt "Barcelona Oi!" kapeli SUBURBAN REBELS. ENTREVANDALS mają już w swoim dorobku jeden CD wydany w wytwórni Capita Swing, a zatytułowany "Acte Vandalic 1", OPCIO K-95 właśnie ukończyli nagrywanie materiału na CD, REMENCES po wydaniu dema "No t'arroncis" rozpadli się... W Vigo, na północy kraju chłopcy z RUIN BOIS po świetnym demo nagrali debiutancki album dla belgijskiej wytwórni. Ich muzyka jest pod wyraźnym wpływem Condemned 84, 4 Skins etc. SKACHA zrealizowali CD "Sempre Ceibes" dla niemieckiej SOS Bote Records, obecnie pracują nad drugim albumem. DISTURBIO 77 grają punk/Oi i nagrywają 11 utworów dla Plastic. W Madrycie mamy; HIGHLANDERS, całkowicie skinowski zespół, MOLOKO PLUS grający mieszankę Oi! i ska, oraz CONDENADOS POR KRISTO grający punk. W Valencji istnieje ALTA TENSION, mający zamieszczone utwory na paru kompilacjach i splicie z niemieckim zespołem dla Mad Butcher Records. Zespół składa się z punków i skinów, ma też stronę w internecie. Jeśli chodzi o ska to SKAPARAPID, niedawno wydali CD.

Najważniejszym i najbardziej znanym fanzinem w Hiszpanii jest Teenage Warning. Oprócz niego są Strong and Proud /wydawany tak jak poprzedni w języku angielskim/, Punetazo, Camden Town, Streets Kids, Generation del 77, Voice of a Generation, Dancecrasher i inne.

W sprzedaży wysyłkowej dominują Bronco Bullfrog i Plastic Disc. Pomimo działalności sklepów dla skinheadów np; Smart & Clean w Barcelonie, Street Style w Madrycie, Up & Down w Valencji zapotrzebowanie na produkty wydaje się być o wiele większe.

To był tylko wstęp do przedstawienia sceny Oi! w Hiszpanii, ponieważ prawdę powiedziawszy dzieje się o wiele więcej. Mark.

+The STAINS

Pod koniec czerwca Kolin w Czeskiej Republice stał się miejscem przyjazdu dwóch zespołów, w tym jednego bardzo znaczącego. Zamiast oczekiwanych tysięcy fanów pojawiło się ich tylko kilka setek. Pierwszym zespołem z którym rozmawiałem był londyński the Stains. Muszę się przyznać, że wcześniej o nich nie słyszałem, jednak znaleźliśmy wspólny język dość szybko. Najpierw odkryłem fakt, że przez cały dzień nic nie jedli, więc poczęstowałem ich swoim prowiantem, który zjedli z zadowoleniem i zaraz rozmowa potoczyła się gładko.

WYWIAD z The Stains

Sorry, ale wcześniej o was nie słyszałem, jaki rodzaj muzyki punk gracie?

Gramy tak zwany punk '77 i należymy do mniej znanych zespołów.

Wolicie grać koncerty w Zjednoczonym Królestwie czy w Europie?

Zdecydowanie w Europie. Widzisz, w Londynie jest około 100 000?! zespołów, ma się wrażenie, że prawie każdy gdzieś gra. Bardzo ciężko jest nam zorganizować koncert. Gdy się to już uda, czasem nie dostajemy zapłaty, ale wiadomo wydatki trzeba pokrywać. Niektóre zespoły muszą nawet płacić za swój występ. Tu w Europie dostajemy piwo, jedzenie, czasem hotel i ludzie po prostu o nas dbają. Bardzo to miłe i gdybyśmy mogli bardzo chętnie przyjechalibyśmy ponownie do Czech czy Polski.

A jak mieszkacie, jesteście pewnie bogatymi facetami?

Nie, mieszkamy w pustostanie, jako dzicy lokatorzy. Władze lokalne wolą tam naszą obecność niż wandalii. Płacimy około 10 funtów i opiekujemy się budynkiem. Mamy tam wodę i elektryczność. Oczywiście wszyscy jesteśmy na bezrobociu.

Co byście zrobili gdyby ktoś z urzędu zatrudnienia zobaczył was grających na scenie?

No to by było pewnie nieciekawie, ale ponieważ nie dostajemy zapłaty wytłumaczylibyśmy się z tego - poprosilibyśmy go, żeby nikomu nic nie donosił i dalibyśmy mu za to nasz LP.

Czy myślicie że punk is dead?

Nie ma mowy, zwłaszcza w Europie. Coraz więcej osób popiera nas i nawet komercyjne kapele jak Green Day przyciągają nowych słuchaczy do tej muzyki. I to jest fantastyczne.

SHAM 69

Zaraz po tym w szatni pojawili się Sham 69 bez Jimmy'ego Pursey. Spytałem ich rzecznika prasowego czy to prawda, że zespół zastrzegł, że nie będzie z nimi

żadnych zdjęć ani żadnych wywiadów dla nikogo? "Kto ci to powiedział? Jakies pierdolone bzdety! Jak chcesz pogadać z zespołem, to zrób tak po prostu." No to wsiadamy do furgonetki z całą grupą i ruszamy. Sham 69 ulokowali się w nowo-otwartym, odpicowanym hotelu i nieoczekiwanie pojawili się w sypialni Jimmy'ego. Jimmy, choć nieogolony i trochę wymęczony, wykazuje gotowość do wysłuchania pytań i nikt by nawet nie pomyślał, że przez następne minuty będzie to jeden z najszczerzych wywiadów, jakie w ogóle przeprowadziłem. Jimmy i reszta Sham 69 okazała się bardzo miła, w odróżnieniu od innych gwiazdorków muzyki pop czy rocka, którzy zatrudniają całe oddziały bramkarzy.

WYWIAD

Jimmy, Sham 69 zawsze wiązano z muzyką Oi!, czy słusznie?

Nie. Zawsze szliśmy własną drogą, ale to się niektórym redaktorom muzycznym nie podobało. Zrobili najgorszą rzecz, na jaką ich było stać; stworzyli dwa oblicza całości. Postawili nas po jednej stronie a zespoły punk po drugiej. Mówili, co nam wolno robić, a czego nie. Później jacyś faszyci robili zadymy na naszych koncertach, czym zaszkośli naszemu wizerunkowi. Doprowadziło to do tego że wszyscy wokół mówili; "Patrzcie Sham 69 zawsze powoduje problemy i bójki, trzeba im zakazać grać". W tym

teraz powracają na scenę. Zdali sobie sprawę z tego, że ponownie przyszło zapotrzebowanie na punka, i chcą wyciągnąć cholerne pieniądze, ale to my przez 20 lat ciężko zapracowaliśmy na sukces, a oni chcą tylko przyjść i zgarnąć kokosy. Nie mamy ochoty grać z nimi, by wykorzystując naszą sławę pięli się w górę. Niech radzą sobie sami.

Co myślisz o powrocie Sex Pistols?

No właśnie, tak jak powiedziałem - robią to tylko dla pieniędzy. Jeżeli ludzie przychodzą oglądać Sex Pistols, ich sprawa. My jesteśmy inni, zaangażowani w sprawę bo wierzymy w to co robimy, i o tym śpiewamy.

Czy myślisz że, utwory które śpiewaliście 20 lat temu, są ciągle aktualne?

Tak. Na przykład IRA nadal istnieje, więc o tym śpiewam w utworze "Ulster". To jest jak zamknięty krąg problemy obejmą jeden cykl i znowu do nas powracają.

Niektóre zespoły nagrywają płyty co 2-3 lata...

Nie rozumię tego, jakby nie potrafili śpiewać o tym co odczuwają. Inaczej się czujesz w 1994 niż 1996, dlatego my staramy się



nagrywać materiał w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

Muszę powiedzieć, że nie podobał mi się twój album solo. Niewiele to miało wspólnego z Sham 69.

Ta płyta miała

czasie ktoś powiedział, że jesteśmy Oi!

Gracie wciąż dawne utwory z dużą energią i jeszcze zdajecie się ciągle wierzyć w to, co robicie?

Zawsze wierzyliśmy w to co robimy, a kiedy pewnego dnia zobaczymy że gramy tylko dla pieniędzy i bez zamiłowania damy sobie spokój. Chcieliśmy być i myślę że jesteśmy najlepszym brytyjskim zespołem punk. Tylko zobacz zespoły punk '77 które się dawno rozpadły a

ci wyczyścić głowę z gówna. To miał być odpoczynek od Sham, chciałem zrobić coś innego. Nie zgadzam się na przykład z ludźmi, którzy grają w swoich zespołach, a później ten sam, może trochę zmieniony materiał nagrywają ponownie pod inną nazwą.

Jak długo zamierzacie grać?

Tak długo jak sprawiać nam to będzie przyjemność i będziemy mieli coś do przekazania.

Vitek Formanek.

4 X 1996 BITTER GREEN, RED ALERT, PUB- LIC TOYS, KLASSE KRIMINALE

"Znowu koncert i znowu w Berlinie" - można rzec. W obie strony jechaliśmy pociągiem, co jest męczące, bo ciągle ktoś zaglądał do przedziału. Podczas tej podróży była to chmara natrętnych i nawiedzonych grzybiarzy z kosztami, ale mniejsza o to.

W Berlinie okazało się że załoga z Polski jest liczna. Tradycyjnie przed koncertem należało odwiedzić sklepy muzyczne i napić się piwa. Niektórzy uczynili to drugie w nadmiarze, co w konsekwencji doprowadziło do różnych wygłupów.

Koncert zaplanowano w klubie Thommy Weissbecker Haus, gdzie po wejściu przez bramę po prawej stronie znajduje się pub, po lewej sala koncertowa. W pubie ja i Bogdan spotkaliśmy i rozmawialiśmy z muzykami "Red Alert", a później... zaczął się koncert. Wejście kosztowało 25DM, dla nas 20DM. Sala jest niewielka, mogąca pomieścić około 250 osób. Tyle też było, w tym aż 25 z Polski.

Pierwszy z zespołów pochodzi z Kanady, a nazywa się Bitter Grin /melodyjny punk/. Zagrali zaskakująco profesjonalny koncert, zważywszy ich słabą pierwszą płytę.

Później wystąpił Red Alert, zespół który z całej czwórki chciałem zobaczyć najbardziej. Nie zawiodłem się, tego wieczoru był to najlepszy występ. Grane utwory pochodziły przede wszystkim z ich pierwszego LP, np SPG, We've got the power czy In Britain zamieniony na In Berlin. Pod sceną między innymi skakał około 45 letni, z wąsem, wydawało by się że przypadkowy gość, jednak znający na pamięć chyba cały repertuar Red Alert.

Następnym zespołem był

niemiecki Public Toys, dobry technicznie, ale z gorszym wokalistą. Najlepiej wypadli w coverach "Where are they now" Cock Sparrer i "Viva la Revolution" The Adicts.

Jako ostatni wystąpił Klasse Kriminale. W tym momencie pod sceną zrobiło się bardzo tłoczno. Klasse Kriminale grali średnio technicznie ale bardzo spontanicznie. Vocal Marco B, szalał na scenie, biegał po suficie itp. Wcześniej, przed swoim występem też go nosiło, chodził ciągle po sali tam i spowrotem jakby bez celu.

Cała impreza skończyła się po 4 godzinach. Była udana; pogo pod sceną + piwo + zero zadym, publiczność dobrze się bawiła przez cały czas. No może z wyjątkiem paru gości z Polski, którzy sobie... spali. Nawet Niemców taki obraz zadziwił.

Na koniec trzeba stwierdzić, że na rodzimych koncertach takiej atmosfery niestety nie uświadczysz. Może kiedyś w przyszłości będzie lepiej, czego wszystkim życzę.

Paweł

RED ALERT

Zespół powstał w maju 1979 roku w Sunderland /Wielka Brytania/, w składzie; Steve Smith /wokal/, Tony Van Frater /gitara/, Gaz Stuart /bass/ i Dona /

fanów, a zespół zaczął grywać swój własny repertuar.

Kiedy nagrywali pierwszą EP-kę "Third and Final", było to w lecie 1980, skład się trochę zmienił, doszedł Kid Stoker /gitara/, a za perkusją zasiadł Mitch. Nakład był niewielki; 250 sztuk, i dziś za oryginalną EP można dostać 100 funtów. Red Alert, nagrali drugą EP dla No Future Records, /Kid Stoker odszedł do Red London, a perkusistą został Nobby/ zatytułowaną "In Britain", a później jeden z ich utworów /mianowicie "S.P.G."/ znalazł się na składance pt "Carry on OII"

Kolejna płyta EP "Take No Prisoners" wydana została w 1982 roku, a zespół stawał się popularny w kręgach muzyki OII, obok takich "sław" jak Blitz czy The Business. Rok 1983 był pracowity; oprócz koncertów Red Alert wydał LP pt "We've got the Power", EP "City Invasion" oraz EP "There's a Guitar Burning". Red Alert rozpadł się, tak jak wytwórnia NFR w 1984 roku.

Po pięciu latach ciszy, w 1989 roku Tony i Steve razem z Gaz Stoker /wcześniej Red London/ i Keith Warrington /wcześniej Angelic Upstarts i Cockney Rejects/ reformowali zespół. W latach 90-tych zespół wiele koncertował po Europie, zwłaszcza w Niemczech, oraz nagrał dla wytwórni Knockout Rec. takie płyty jak; LP "Blood Sweat and Beer", LP "Beyond the Cut" i singla "Drinking with the Red Alert/ Street Survivors". W zeszłym



perkusja/. Zaczynali jak wiele kapel w tym okresie od grania utworów innych wykonawców. Granie koncertów przysporzyło lokalnych

roku DOJO wydało kolejny album; CD "Breaking All the Rules". Do pierwszych 3000 kopii dodano CD "A Session with the Lads".

MARK BRENNAN

PO Box 501 High Wycombe Bucks England HP10 8QA

Tel: 0494 813031 Fax: 0494 816712

CAPTAIN OII

- | | | |
|--------------------|----------------------|----------------------------------|
| AHOY CD 1 | LAST RESORT | SKINHEAD ANTHEMS |
| AHOY CD 2 | THE BUSINESS | WELCOME TO THE REAL WORLD |
| AHOY CD 3 | THE 4 SKINS | THE GOOD THE BAD THE 4 SKINS |
| AHOY CD 4 | COCK SPARRER | SHOCK TROOPS |
| AHOY CD 5 | THE OPPRESSED | OII OII MUSIC |
| AHOY CD 6 | VARIOUS ARTISTS | THIS IS OII |
| AHOY CD 7 | THE BUSINESS | SUBURBAN REBELS |
| AHOY CD 8 | THE 4 SKINS | A FISTFUL OF 4 SKINS |
| AHOY CD 9 | VARIOUS ARTISTS | SON OF OII |
| AHOY CD 10 | INFA RIOT | STILL OUT OF ORDER |
| AHOY CD 11 | THE CRACK | IN SEARCH OF THE CRACK |
| AHOY CD 12 | RED ALERT | WE'VE GOT THE POWER |
| AHOY CD 13 | THE BUSINESS | SATURDAY'S HEROES |
| AHOY CD 14 | ONE WAY SYSTEM | ALL SYSTEMS GO |
| AHOY CD 15 | VARIOUS ARTISTS | A COUNTRY FIT FOR HEROES VOL 1&2 |
| AHOY CD 16 | MAJOR ACCIDENT | CLOCKWORK HEROES - BEST OF |
| AHOY CD 17 | MENACE | GLC - BEST OF |
| AHOY CD 18 | CHRON GEN | BEST OF CHRON GEN |
| AHOY CD 19 | THE BUSINESS | SINGALONGABUSINESS |
| AHOY CD 20 | VICIOUS RUMOURS | ANYTIME DAY OR NIGHT |
| AHOY CD 21 | ONE WAY SYSTEM | WRITING ON THE WALL |
| AHOY CD 22 | ATTAK | ZOMBIES |
| AHOY CD 23 | VARIOUS ARTISTS | OII OF SEX |
| AHOY CD 24 | THE EJECTED | A TOUCH OF CLASS |
| AHOY CD 25 | ABRASIVE WHEELS | WHEN THE PUNKS GO MARCHIN IN |
| AHOY CD 26 | VICIOUS RUMOURS | SICKEST MEN IN TOWN |
| AHOY CD 27 | MAJOR ACCIDENT | MASSACRED MELODIES / A |
| AHOY CD 28 | ERAZERHEAD | SHELLSHOCKED - BEST OF |
| AHOY CD 29 | THE DEFECTS | DEFECTIVE BREAKDOWN |
| AHOY CD 30 | THE MAGNIFICENT | HIT AND RUN |
| AHOY CD 31 | RESISTANCE 77 | THOROUGHbred MEN |
| AHOY CD 32 | ACTION PACT | PUNK SINGLES COLLECTION |
| AHOY CD 33 | THE ENEMY | GATEWAY TO HELL |
| AHOY CD 34 | THE EJECTED | SPIRIT OF REBELLION |
| AHOY CD 35 | SPECIAL DUTIES | 77 IN 82 |
| AHOY CD 36 | COCK SPARRER | RARITIES |
| AHOY CD 37 | SECTION 5 | WE WONT CHANGE |
| AHOY CD 38 | VARIOUS ARTISTS | THE BEST OF OII RECORDS |
| AHOY CD 39 | BARBED WIRE | THE AGE THAT DIDN'T CARE |
| AHOY CD 40 | THE DARK | THE BEST OF THE DARK |
| AHOY CD 41 | THE FITS | THE FITS PUNK COLLECTION |
| AHOY CD 42 | THE OPPRESSED | FATAL BLOW / DEAD AND BURIED |
| AHOY CD 43 | VARIOUS ARTISTS | OII THE RARITIES VOL 1 |
| AHOY CD 44 | ANTI SOCIAL | BATTLE SCARRED SKINHEADS - |
| AHOY CD 45 | RED ALERT | OII SINGLES COLLECTION |
| AHOY CD 46 | VARIOUS ARTISTS | OII THE RARITIES VOL 2 |
| AHOY CD 47 | ABRASIVE WHEELS | BLACK LEATHER GIRL |
| AHOY CD 48 | ENGLISH DOGS | INVASION OF THE PORKY MEN |
| AHOY CD 49 | THE INFAS | SOUND AND FURY |
| AHOY CD 50 | SLAUGHTER & THE DOGS | CRANKED UP REALLY HIGH |
| AHOY CD 51 | ABRASIVE WHEELS | THE PUNK SINGLES COLLECTION |
| AHOY CD 52 | EXTERNAL MENACE | PURE PUNK ROCK |
| AHOY CD 53 | VARIOUS ARTISTS | OII THE RARITIES VOL 3 |
| AHOY CD 54 | THE GUTTERSNIPEs | THE POOR DRESS UP |
| AHOY CD 55 | SECTION 5 | THE BEST OF |
| AHOY CD 56 | MAJOR ACCIDENT | THE CLOCKWORK DEMOS |
| AHOY CD 57 | COCK SPARRER | RUNNING RIOT IN 84 |
| AHOY CD 58 | VARIOUS ARTISTS | OII THE RARITIES VOL 4 |
| AHOY CD 59 | ACTION PACT | MERCURY THEATRE / SURVIVAL OF |
| AHOY CD 60 | VARIOUS ARTISTS | OII THE SINGLES COLLECTION VOL 1 |
| AHOY CD 61 | MAU MAUS | PUNK SINGLES COLLECTION |
| AHOY CD 62 | VARIOUS ARTISTS | OII THE RARITIES VOL 5 |
| AHOY CD 63 | VARIOUS ARTISTS | OII THE SINGLES COLLECTION VOL 2 |
| AHOY CD 64 | CYANIDE | THE PUNK ROCK COLLECTION |
| AHOY CD 65 | THE CARPETTES | FRUSTRATION PARADISE/FIGHT |
| AHOY CD 66 | THE DEPRESSIONS | THE PUNK ROCK COLLECTION |
| AHOY CD 67 | VARIOUS ARTISTS | OII THE SINGLES COLLECTION VOL 3 |
| AHOY CD 68 | THE OUTCASTS | BLOOD AND THUNDER |
| CAPTAIN MOD | | |
| MODSKA CD 1 | THE CROOKS | JUST RELEASED |
| MODSKA CD 2 | VARIOUS MOD | ODD BODS MODS AND SODS |
| MODSKA CD 3 | VARIOUS MOD | THE BEAT GENERATION & THE |
| MODSKA CD 4 | THE SKA DOWS | SKA'D FOR LIFE |
| MODSKA CD 5 | LONG TALL SHORTY | 1970'S BOY |



CARRY ON OII

PO PROSTU

to nieco dziś zapomniana legenda muzyki punk w Polsce. To niemalże jedyni ludzie, którzy grają PUNK '77 bez żadnych unowocześnień. Ich występ w Jarocinie '86 wyrobił im natychmiast markę świetnego zespołu koncertowego. Po koncercie w Jarocinie kapela stała się od razu bardzo popularna, a Szczepan został pierwszym clownem punk w Polsce. Prosta muzyka i niesamowita charyzma Szczepana sprawiły, że kapela miała wielką szansę stać się autentyczną gwiazdą. Szczepan i reszta grupy olali jednak sprawę i grali tylko sporadyczne koncerty, a potem słuch o nich zaginął.

Chłopcy nie przestali jednak grać i obecnie mają niesamowitą ilość materiału do zaoferowania. Ich autentyczna muzyka ulicy to odzwierciedlenie środowiska w jakim żyją, to ilustracja dzielnic nędzy i meneli, dzielnic alkoholików i kryminalistów, to po prostu samo życie.

Myliłby się ktoś, kto po przeczytaniu tego wstępu oczekiwałby od Po Prostu muzyki smutnej i pozbawionej życia jaką grał swego czasu choćby SUBWAY SECT. Po Prostu to grupa prześmiewców, którzy na swój ironiczny sposób komentują zastaną rzeczywistość. Teksty Szczepana pod pozorem niedojrzałości i bezsensownego humoru niosą w sobie jego obraz świata, a nośna i melodyjna muzyka dopełnia całości. Myślę, że teraz możemy już zadać kapeli kilka pytań.

1. Od kiedy gracie, dlaczego i jak przebiegała historia PO PROSTU?

Gramy od '85 roku, gdzieś około jesieni a dlatego, żeby odróżnić od reszty polskich zespołów. Trzech grało na instrumentach i jeden śpiewał. Nasze pierwsze nagrania to "Cza-cza", "w Polsce żyje" i "Dynksiara". Graliśmy parę koncertów, jeden w Jarocinie i trochę po Polsce; Włocławek, Złotowo, szczecin, Warszawa, Gdańsk i wrzeszcz ha, ha! Nagraliśmy kasetę mono z 17 kawałkami i na płycie Gdynia znalazły się dwa utwory - Łat Łat bum cyk zet i buty na wysokich obcasach i tak się ciągnie aż do teraz.

2. Aktualny skład?

Aktualny skład to 5 osób ludzi którzy wiedzą

co mają grać i jak grać i właściwie to wszystko.

3. Powiedźcie dlaczego obecnie nic o Was nie słychać, dlaczego nie gracie żadnych koncertów?

Nic o nas nie słychać ponieważ nigdzie nie gramy i nikomu się nie chce tym zająć, wszyscy podchodzą do tego obojętnie. A nie jak te cwane kapele jak big Cyc czy Kult i reszta tego gówna na czele z Kazikiem i Różami Europy.

4. Wasze ulubione kapele?

Nasze ulubione zespoły z tego co gramy na próbach to Ramones, STIFF, LITTLE FINGERS, Sex Pistols, Damned, Clash, buzzcocks.

5. O czym mówią wasze teksty, czy muzyka zmieniła się od '85 roku?

Teksty mówią o tym czym inne kapele polskie nie śpiewają. Mówią o różnych bzdurnych głupotach, ale tego albo OKey Jes, Jes hakemberry kess. Muzyka jest w takim samym stylu jak graliśmy na początku.

6. Szczepan opowiedz coś więcej o dzielnicy, gdzie mieszkasz i gdzie macie próby?

Bez tej dzielnicy nie wyobrażamy sobie zespołu Po Prostu są tu pijące garusy i Diabeł mówi Dobranoc.

7. Czy uważacie się za kapelę PUNK '77?

Czujemy się zespołem naśladowującym tą muzykę i to w dużo gorszym wykonaniu. Tak to jest punk '77.

8. Wasza opinia o dzisiejszych punkach i skinach?

No cóż mają ludzie zabawę, ale to nie jest takie jak było na początku. Punki to już właściwie nic dziwnego. Natomiast skiny sami za bardzo nie wierzą w to co robią ich ideologie i hasła daleko odbiegają od nich samych wszyscy tak samo wyglądają /Nie wielu jest w porządku ludzi którzy wierzą w to co robią, my znamy tylko garstkę/

9. Jak oceniacie waszą płytę, czemu nigdzie nie można jej kupić i jak oceniacie współpracę z waszym wydawcą Koch International?

Maryś.; Z płyty, którą nagraliśmy możemy być zadowoleni tylko dla tego, że jest a mogło być jej niebyć. Bardzo dużo też zawdzięczamy Stasiowi Metelskiemu z Anglii. Poza tym brzmienie na płycie jest słabe i teraz oczywiście mamy wrażenie, że można to było zrobić lepiej. Ale to też jest głupie myślenie jak każde inne, z bata gówna się nie ukreśli. O wiele lepsze brzmienie miały zespoły 15 lat temu. A nasz wydawca nas totalnie olewa i nie utrzymuje z nami żadnego kontaktu, tak jak by nas wogóle nie było. Taki rodzaj typowego wyrołowienia. A dlaczego nigdzie nie można kupić ani płyty ani kasety tego nikt nie wie tylko nasz kochany wydawca.

10. Wiem, że własnymi siłami nakręciliście kasetę video z Waszymi piosenkami. Czy można ją gdzieś kupić?

Jest tylko do naszej dyspozycji, ale możemy ją przegrać, oczywiście dla odpowiednich ludzi np. znajomych.

11. Z kim chcielibyście zagrać koncert?

Z Big Cycem, Kultem, Różami Europy a poto żeby im pokazać kim są dla nas i zakasować fajansiarzy. Ale tak naprawdę ze Skajłokerem i KONKWISTA.

12. Ostatnio reaktywowało się wiele starych kapel punk jak 999, Lurkers, Buzzcocks - co sądzicie o ich dzisiejszej działalności?

To już jest robienie szmalu i nabieranie młodzieży Nie podobają się nam ich mocne utwory i to co robią.

13. Ostatnio, za garami Po Prostu zasiadł brat Szczepana - Maryś. Dlaczego zmieniliście perkusistę?

Maryś.; Bo perkusiście wydawało się, że zespół nigdy z niego nie zrezygnuje no i najwyraźniej się pomylił. Pomimo tego, że jako kumpel jest w porządku tylko zbyt szybko mu się zmieniają ch humory. Gdyby więcej pił na pewno było by wszystko w porządku i grał by dalej tym bardziej, że to on nagrywał z nami pierwszą płytę.

14. Co robicie poza granem?

Pracują wszyscy pracują i wypoczywają. Jedni mają żony drudzy nie. Jedni mają dzieci drudzy nie.

15. Powiedźcie o waszym występie w Jarocinie?

To był dobry występ na małej scenie. Na dużej było gorzej bo tylko dwa numery i do domu. Nie spodobał się organizatorom /Walter Helstowski + Warszawa/ Natomiast na małej scenie po naszym występie co niektórzy chcieli wziąć łopaty i się zakopać.

16. Wasze plany na przyszłość?

Chcielibyśmy grać koncerty w oisce, ale tak naprawdę nie mamy planów to obojętne.

17. Czy zamierzacie jeszcze coś nagrać dla Koch International?

Maryś.; Być może zostanie jeszcze coś nagrane, ale czy wydane w kochu to niewiadomo.

18. Na co wydaliście pieniądze, które dostaliście za wydanie płyty?

Maryś.; Pieniądze z płyty po części zostały przepite a zaresztę został kupiony sprzęt do budy, z której po pewnym czasie prawie wszystko co najlepsze zostało skradzione. Jakaś kurwa móściła to nagrać i teraz zespół jest totalnie bez grosza i sprzętu, ale zato z kontraktem na trzy lata z jakimś fikcyjnym wydawcą. the end.

19. Pod jakim adresem można się z wami kontaktować? Jakiej byłaby kosztą waszych koncertów?

Adres; SZCZEPAN SZPRADA, Gdańsk, Wrzeszcz 80-229, ul Traugutta 66/4. Koszt. Zwrot kosztów podróży. Nocleg, gwarancja alkohol za granie po 200.000zł na głowę i wyżywienie i pranie, Bez oszustwa proszę.

20. Co sądzicie o obecnej sytuacji w Polsce?

Jest lepiej niż było, ale może się pogorszyć.

21. Czy oprócz Was ostał się w Trójmieście ktoś ze starej punkowej załogi?

Są jeszcze ludzie, ale nie jest to już to uspokoił się pożenił i mają dzieci. ale nadal słuchają tej muzyki powoli łysiejąc i siwiejąc.

22. Czy uważasz, że potrzebna jest gazeta PUNK '77?

Dla młodych, którzy tego nie znają jest to dobre natomiast dla mnie zupełnie nie potrzebne.

23. Co chcielibyście powiedzieć na koniec naszym czytelnikom?

Życzymy im zdrowia, szczęścia i pomyślności i Wesołych świąt szczęśliwego nowego roku i dużo pieniędzy i panienek.

Na pytania odpowiadał Szczepan - wokalista PO PROSTU /no chyba że Maryś/ i zgodnie z jego życzeniem tekst drukujemy bez żadnych zmian.

THE VIBRATORS

The Vibrators stał się częstym gościem w Republice Czeskiej, co w dużym stopniu należy zawdzięczać czeskiemu zespołowi Brutus. Eddie czyli perkusista The Vibrators i Knox udzielili szczerego wywiadu.

Eddie, czy myślisz, że dzisiejsze 16-letnie punki są tak samo autentyczni w porównaniu do gości na początku w 76? Wtedy nie było ich jeszcze na świecie.

Myślę, że ta idea jest wciąż żywa, a młodzi wierzą w to co my kiedyś. Utrzymują rock' n' rolla przy życiu i to jest najważniejsze.



Grasz już około 20 lat, jakie było i jest życie muzyka w jednej z lepszych kapel punk?

Mało pieniędzy, ale wspaniałe przeżycia i na pewno wiele zabawy. **Czy spotkałeś kiedyś Sida Viciousa?**

Tak, spotkałem go raz, po tym gdy zranił butelką pewną dziewczynę. Jako człowiek był kłótniwy, gwałtowny i na pewno nie był żadnym bohaterem.

Jak wygląda twój przeciętny dzień? Rano idę na spacer z córką, po południu gram w krykieta. Wieczorem najczęściej mam koncert a w nocy jestem ze swoją śliczną żoną.

Czy mógłbyś kogoś zabić?

Zabijam muchy i tym podobne. Ogólnie jestem przeciw przemocy i tylko w wypadku zagrożenia własnego lub rodziny mogło by to nastąpić. Obrona konieczna - tak, przemoc - nie.

Czy przywiązujesz dużą wagę do tego co jest dookoła?

Tak przywiązuję dużą wagę do tego co się dzieje dookoła. Jesteśmy przeciw przemocy, wojnom, a ja dodatkowo interesuję się ekologią. **Która z waszych płyt uważasz za najlepszą?**

Z finansowego punktu widzenia; Pure Mania, a z muzycznego Volume 10.

Jakiej muzyki słuchasz?

Lubię różną muzykę, ale nie znoszę heavy metalu i tej nowoczesnej. To nie muzyka tylko robota komputera. Shit.

Dlaczego ostatnio zmieniliście skład?

Mark Duncan i Nigel Bennett chcieli grać tylko w Londynie i odmówili występów w trasie po Europie więc powiedzieliśmy im "żegnajcie".

Przyjeliśmy jednego gościa, ale p o rozróbie w Amsterdamie wyrzuciliśmy go i gramy jako trio. Zobaczymy jak będzie, może tak zostanie.

V i t e k Formanek.

THE LAMBRETTAS

O muzyce MOD w naszym kraju niewiele wiadomo, a ta subkultura w odróżnieniu od innych u nas nie zaistniała. Jednym z zespołów mod był założony w Brighton zespół The Lambrettas. W skład grupy wchodził: Jez Bird /voc, gitara/, Doug Sanders /gitara, voc/, Mark Ellis /bass, voc/, i Paul Wincer /perkuszja/. Należeli oni na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych do czołówki grup mod, razem z Secret Affair, The Merton Parkas i The Chords.

The Lambrettas podpisali kontrakt z wytwórnią Elton John's Rocket i najpierw zamieścili utwór "Go Steady" na albumie kompilacyjnym. Singiel z tym samym utworem pojawił się w listopadzie 1979 roku. Mimo braku uwagi ze strony mediów, popularność wśród "społeczności" mods szybko wzrosła.

Następnym singlem był wydany w marcu 1980 "Poison Ivy", później w odstępie kilku miesięcy wydano "DAAA-ance" i "Another Day (another girl)", wszystkie single trafiły na listę top 50. Debiutancki album grupy "Beat Boys in the Jet Age" osiągnął 28 pozycję na liście 5 lipca 1980. Kolejne single czyli: "Stepping out", "Good Times" i "Somebody to Love" nie odniosły większego sukcesu. W roku 1981 działalność The Lambrettas zakończyła się po wydaniu drugiego albumu pt "Ambience". Płyta ta była bardziej popowa, dziś prawie zapomniana stanowi cenną pozycję dla kolekcjonerów muzyki MOD.

Peter & The Test Tube Babies.

Brytyjski, znany zespół punk; Peter & The Test Tube Babies powstał w Brighton założony przez /wtedy/ 16-latków, a byli nimi; Peter, Trapper, Derek i Ogs. Ich singiel "Banned from the Pubs" znalazł się w pierwszej 10-tce listy niezależnej zaraz po wydaniu w 1980 roku. Debiutancki album "Pissed and Proud" osiągnął 1 miejsce na tejże liście w dwa lata później. W 1983 roku PTTTB założyli własną wytwórnię Trapper Records i koncertowali po świecie. Podczas występu w Los Angeles na widowni znalazło się 5000 osób. Mimo że zespół dużo koncertował i koncertuje do naszego kraju jeszcze nie zawitał. OK czas na krótki wywiad z Peterem.

1 Gracie już prawie 20 lat, ale czy czujecie w ten sam sposób jak w 78?

Oczywiście, że teraz odczucia mam inne niż te kiedy byłem małym. Ale chyba dawny duch nie zginął zupełnie.

2 Punk miał wpływ na wielu. Czy nowe zespoły jak Green Day mają podobne poglądy jak wy w 78 roku?

Tak, prawdopodobnie tak, ale lepiej ich o to zapytać. Nie mogę jednak dokładnie wypowiadać się za nich.

3 W jaki sposób piszesz utwory, czy masz swoje miejsce gdzie to robisz?

Jakaś fraza albo tytuł może mi przyjść do głowy w każdej chwili. Później w domu albo gdzieś indziej próbuję dopisać resztę. Należy podkreślić, że nie zawsze tak się dzieje.

4 Twoje życie, czy masz żonę?

Moje prywatne życie jak nazwa wskazuje jest prywatne.

5 Utwory "Banned from the Pubs" czy "Moped Lads" to klasyki. Czy dużą kasę zgarnęliście za te "hity"?

Nie, wszystko wydaliśmy od ręki, założę się że ty masz więcej pieniędzy niż ja.

6 Czy teraz gracie więcej koncertów niż w latach 70-tych i 80-tych? Gdzie jeszcze chcielibyście zagrać?

Gramy teraz więcej niż kiedyś, a możemy zagrać wszędzie jak nas poproszą. Chcielibyśmy wystąpić w Polsce albo w Czechach, są zainteresowani?

7 Interesujesz się tym co naokoło - ekologia, polityka etc?

Tak, a ty nie?

8 Którą dużą płytę PTTTB uważasz za najlepszą a którą za najgorszą?

Najlepsza to "Supermodels" a najgorsze są wszystkie koncertowe.

9 Co jest dla ciebie teraz najważniejsze?

Moje dzieci.

10 Co robisz poza graniami?

Nie powinno cię to interesować, to moje prywatne sprawy.

11 Co myślisz, że założenia punk rocka sprawdziły się?

Dla wszystkich którzy wyszli na scenę, grali, założyli własną kapelę punk się sprawdził. **Dzięki za wywiad.**

Pytania były cholernie nudne, a jak chcesz interesujących odpowiedzi napisz interesujące pytania - Peter.

Miejmy nadzieję, że zespół wkrótce odwiedzi Polskę i Czechy a my będziemy mogli zadać interesujące pytania.

Vitek Formanek.

STORMWATCH

Jakie były początki?

Stormwatch powstał w 1991 roku. Zaczynaliśmy pod nazwą "Moral Outrage", zmieniając na obecną po zrealizowaniu pierwszych nagrań demo w 1992. Pierwszy koncert zagraliśmy w 1993 i od tego czasu regularnie gramy na wschodnim wybrzeżu USA.

Co dla was oznacza byciem amerykańskim skinheadem?

Oczywiście nie mogę mówić za wszystkich skinów, ale przeciętny dzień w moim życiu to praca. Po niej najczęściej piję piwo, zajmuję się zespołem, działaniami związanymi ze sceną itd. Jako całość scena skin w Stanach jest bardzo dobra, mamy wiele zespołów i zinów. Zachowujemy się podobnie jak skinheadzi w Europie czy gdzie indziej; pijemy, walczymy, chodzimy na koncerty, robimy brzydkie rzeczy, ale przede wszystkim bawimy się.



Kilka słów o zespole?

W zespole występują: Jeff - voc, Tim - gitara, Lloyd - bass, Jeff C - perkusja. Don i Matt już z nami nie grają, choć razem nagrywaliśmy nasz pierwszy CD zatytułowany "At War with Peace". Niebawem pojawi się nasz nowy CD z 15 utworami pt: "Right to remain Violent" wydany przez Kickback Records. Koszulki i plakaty też można u nich nabyć.

Kickback Records

6895 Lionel-Daunais

Anjou, Quebec, H1K 4X5, Canada

Jakie grupy wywarły na was wpływ?

Jesteśmy pod wpływem muzyki OII, zarówno starej jak i nowej. Jeśli słuchamy i lubimy ją automatycznie jesteśmy pod jej wpływem. Nasze ulubione zespoły to: Condemned 84, Combat 84, Cockney Rejects, Cock Sparrer i inne. Lubimy też zespoły czysto punkowe jak Peter and The Test Tube Babies czy One Way System.

Polityka w muzyce?

Gramy muzykę bo ją lubimy. Nie gramy jej aby narzucać ludziom jakichkolwiek poglądów politycznych, stoimy z dala od tego. Każdy ma własne poglądy i opinie, ale po co je łączyć ze skinami. Polityka nic dobrego nie uczyniła, tylko zaszkodziła ruchowi skinhead. Jeśli chodzi o "United Front" to już nie istnieje. Byli dobrzy w organizowaniu kilku festiwali OII i innych spotkaniach skinów. Sprowadzili z Europy takie kapele jak The Business czy Section5. Przyczynili się w znacznym stopniu do większego zjednoczenia załogi. Graliśmy też kilka koncertów dla nich, mimo że nie byliśmy ich członkami. Wierzymy, że "Skinheadzi" powinni być organizacją samą w sobie.

Jak wygląda scena skin w USA?

Scena skin w USA należy do dobrych. To jest wielki kraj i skinheadzi są wszędzie, w dużym stopniu rozproszeni. Prawie każdy koncert ma dużą publiczność. Kiedy graliśmy

w 1993 roku na festiwalu OII w Washington DC, było około 1000 skinów. Przeciętnie na koncert OII przychodzi od 200 do 600 ludzi.

Ostatnie słowo.

Cześć. Życzę wszystkiego najlepszego dla waszego fanzinu. Pozdrowienia dla wszystkich skinheadów w Polsce. Keep the faith and stay true. OII

12 POINTBUCK

OII z Kanady

Był rok 1994, w Kanadzie kończyło się długie lato. W październiku stało się to czego należało oczekiwać, powstał zespół 12 POINTBUCK. Początkowa działalność zespołu opierała się na spontaniczności i zabawie.

W sierpniu 1995 skład ustabilizował się, Darren, człowiek który grał wcześniej w niejednej kapeli zasiadł za bębnami, wokalista Scrawny Bob Buck gra też na gitarze, dalej Dustin na gitarze, i Mike Jo na basie. Ten ostatni był "weteranem" sceny punk w Winnipeg.

Zespół rozwijał się, jednak działalność chwilowo została zawieszona, kiedy Mike Jo pojechał na 3 miesiące do Anglii. Co on tam robił nie wiadomo, w każdym razie wrócił do chłopców z 12 POINTBUCK bez kasy, ale z miłymi wspomnieniami.

Jeśli chodzi o muzykę to niewątpliwie najlepiej określić ją jako OII, choć dorobek wydawniczy nie jest największy, przyszłość zapowiada się interesująco. Cena kasety 12 POINTBUCK i adres podana jest w części anglojęzycznej.



HELEN OF OII RECORDS

1993 July - H001 Pressure 28 - Get ready 7", first pressing 1000, second pressing 1000, different sleeve.
August - H002 Brainsdance - Streets of violence 7", first pressing 1000, second pressing 1000, different sleeve.
December - H003 Close Shave - Attack 7", first pressing 1000, second pressing 1000, different colour sleeve.
December - H004 Brainsdance - Blind lead the blind 7", first pressing 1000, second pressing 1000, different sleeve.
1994 April - H005 Capo Regime - Drug craze 7", one pressing of 1000.
April - H006 Another Mans Poison - Howsa' bout that 10LP, first pressing 1000, available on four different colour vinyls; 250 blue, 250 white, 250 red, 250 multi, second pressing 1000, black vinyl.
July - H007 Brainsdance - At full volume 10LP, first pressing 1000, available on four different colour vinyls; 250 purple, 250 silver, 250 yellow, 250 green, second pressing 1000, black vinyl.
August - H008 Oxymoron - Beware poisonous 7", one pressing 1000; 250 orange, 750 black vinyl.
September - H009 Distortion - Bully boy 7", one pressing of 1000; 250 blue, 750 black vinyl.
October - H0010 Frankie Flame & Another Mans Poison - Santa Claus just burgled my house 7", one pressing of 1000.
December - H0011 OII It's streetpunk Various Artists CD, 2000 pressed so far.
1995 January - H0012 Sad Society - Nothing ever changes 7", one pressing of 1000.
January - H0013 Vanilla Muffins - Tribute song 7", one pressing of 1000.
February - H0014 Vibram 94 - Fight to win 7", one pressing of 1000.
March - H0015 Oxymoron - Fuck the nineties, here's our noise 12LP, first pressing of 1000; 500 multi, 500 clear vinyl, second pressing of 1000, black vinyl.
April - H0016 The Elite - The full 10 inches 10LP, first pressing of 1000; 500 blue, 500 multi colour vinyl, second pressing of 500, black vinyl.
May - H0017 The Fork Hunts - We are the clowns 12LP, first pressing of 1000; 500 yellow, 500 pink vinyl.
May - H0018 Dissolution 77 - Panic 7", first pressing of 1000, black vinyl, five test pressing of this 7" are on light blue vinyl.
June - H0019 Vanilla Muffins - Sugar OI will win 12LP, first pressing of 1000, 500 blue, 500 yellow vinyl.
H0020 - Brainsdance - Brainsiac 12LP & CD.
H0021 - Jumpin' Land Mines - Nobody's going to listen to you 10LP
H0022 - Fund Controllo - Dal 77 slamo nati noi CD

CARRY ON OII

THE EXPLOITED

podbili Pragę szturmem

Jeden z cieszących się największym powodzeniem i sukcesem zespołów punkowych The Exploited dał swój koncert w Pradze, w ramach niedawnej trasy promocyjnej "Beat the Bastards". W klubie "Belmondo" zjawiłem się jeszcze grubo przed ich występem, akurat w czasie próby akustycznej.

Kiedy już całe to hałaśliwe intermezzo dobiegło końca, kapela w



pełnym składzie minus Wattie, miała sporo czasu na pogawędkę, tak więc skorzystałem z okazji. Przybyłem po to, by zobaczyć zespół, ale nigdy nawet nie marzyłem, że będę z nim rozmawiał. Członkowie grupy wydawali się zupełnie wypoczęci i przyjaźnie nastawieni, toteż fajnie było pobyć z nimi przez chwilę.

1 Co robiliście od czasu nagrania wcześniejszego albumu "Massacre"?

Koncertowaliśmy - graliśmy nawet w Izraelu. Dokonaliśmy też nagrania i rejestracji naszego ostatniego LP "Beat the Bastards", co zajęło nam 3 lata. Nakręciliśmy też video-clip dla MTV (?), który stanowił dla nas świetną zabawę, ale również kawał ciężkiej roboty.

2 Czy patrząc na tych wszystkich ludzi, którzy tu są, z kolorowymi irokezami na głowach i z pełnymi ostrymi ćwiekami w piersiach, moglibyście porównać to wszystko do Wielkiej Brytanii? Kiedy tam byłem, rzadko kiedy spotykałem kogoś o takim wyglądzie na ulicy...

Mam przecucie, że w tej kwestii Anglia jest 6 lat w tyle za nami. Naprawdę na naszych ulicach bardzo rzadko spotyka się tego rodzaju ludzi, a punk wydaje się schodzić nieco do podziemia. Ale świetnie jest spotykać się z tak zmasowanym oddźwiękiem w Europie!

3 Jak wam idzie na trasie?

Jak dotąd to wspaniale, tylu ludzi chce nas zobaczyć. Wczoraj byliśmy w Budapeszcie - i było niezłe wariactwo. Na sali panowała gorąca atmosfera i ochroniarze rozpylili gaz na szalejących kołach, żeby ich uspokoić. Zaczęliśmy płakać i nie mogliśmy złapać tchu, więc zrobiliśmy sobie 15 minutową przerwę i zeszliśmy ze sceny. Mam nadzieję, że tu - w Pradze będzie lepiej. Powiem ci coś, przechadzałem się dziś po Pradze i jest to chyba najpiękniejsze miasto, jakie widziałem.

4 Czy sypiacie w hotelach?

Mamy autobus podróży i tam śpimy. Hotele zdarzyły nam się dopiero ze trzy... cztery razy w ciągu całej trasy. Jak się przebywa w obcym kraju, to jest ciągły stres - ludziska chcą autografy, chcą sobie pogadać - bez urazy dla was, chłopaki i człowiek się robi zmęczony.

5 Jak na mój gust, to wasza muzyka jest bardzo głośna. Czy nie jesteście odrobinę przygłuchawli?

Ze, co?

6 Czy nie jesteście trochę głusi?

Co? /słuchać śmiech/ - a tak, nasza muzyka jest ciut hałaśliwa. Wattiemu bardzo się to podoba i jest odrobinę przygłuchy. Raz jak graliśmy na jakimś koncercie, podkręcił głośność na maksa. Był taki jazgoy, że pomylił mi się balans przy gitarze i nie mogłem go podtrzymać. No i musiałem go wyłączyć.

7 Ile kasy dostajecie za koncert lub za trasę?

Nie twoje zmartwienie. Ja cię nie pytam ile zarabiasz. Pieniądze dostajemy na zakończenie trasy i nie jest ich dużo, uwierz mi. Może wreszcie będę mógł sobie kupić własną gitarę, bo ta jest porzeczona.

8 Jak długo grasz w zespole?

No więc, grałem z nimi 82 roku, później grywałem w różnych innych kapelach. Teraz znowu będę z nimi przez trzy miesiące. The Exploited - to jedyna działająca szkocka grupa punk-rockowa, a chłopaki mają swój własny sposób życia i myślenia. Bardzo wielu ludzi odeszło z tego zespołu, bo nie potrafili już dłużej wytrwać na krawędzi. A my po prostu lubimy to, co robimy i nie zmieniamy się.

W dwie godziny potem, grupa wyszła na scenę. Wattie chętnie nurkował ze sceny w objęcia publiki, a prezentowane były zarówno nowe utwory z "Beat the Bastards" jak i stare hity typu "Dead Cities" czy "Anarchy".

RECENZJE

Major Accident - "Ultimate High" We Bite Rec.

Na tę płytę czekałem od miesięcy i podobnie jak w przypadku ostatniego CD "Cock Sparrer", "Accident" nie zawiodł. Pomimo, że płytę wypuściła niewłaściwa firma, muzyka na płycie nie odbiega od tego, co kapela prezentowała przed laty. A więc od "Better off without You", poprzez "Your worst enemy", "Pervert" czy też na nowo zagrane "Crazy", Dave, Paul i Con udawadniają, że nie są gorsi od wspaniałych "The Adicts".

The Depressions - "The Punk Rock Collection"

Z Brighton pochodzi wiele dobrych grup, do nich należy również The Depressions kapela, która podobnie jak zespół Noddy Holdera związała się poprzez swój pierwszy kontrakt, ze starym znawcą brytyjskiej sceny muzycznej Chasem Chandlerem, nawiasem mówiąc basistą kultowego "The Animals". Muzycznie zespół był pod wpływem czołowych kapel 77 /Strangers, Vibrators/ i muzyki MODs. Posłuchajcie; "Modern Girl",

"Screw ya", "Super Glue Girl", czy też "Skinhead Terry", a przeniesiecie się do czasów "real punka".

This is Mod. Vol 1 & 2 & 3 & 4 CDs.

Bardzo rzadkimi nagraniami czołowych kapel "mods" uraczyła nas firma Anagram. Pierwsza część to przede wszystkim wspaniali The Circles, The Letters, The Nips, którego założycielem był nikt inny jak sam Shane McGowan, nawiasem mówiąc krążek tej kapeli jest dzisiaj praktycznie nie do zdobycia. "More Rarities" - to część druga i chyba najlepsza. The Purple Hearts - ulubiony zespół "mods" tamtych lat, prezentuje tu swój najlepszy utwór; "Plane Crash". The Exits, The Crooks, The Teenage Filmstars potwierdzają swoją klasę. Całkowitą rewelacją jest "Terry Tonik", a jego utwór "Just a little Mod" to obok "We are the Mods", "Scooter Boys", "Billy", "Plane crash" klasyka gatunku. Na trzeciej płycie znajdują się kapela nagrywające dla firmy Diamond, krótko mówiąc "The Long Tall Shorty", "The Scene", "The Moment" oraz super grupa "The Rage" składająca, aby ten CD znalazł się na półce. Część czwarta nie jest już tak dobra jak poprzednie, chociaż The Lambretas, The Accidents, oraz Merton Parkas pokazują z najlepszej strony jak powinno grać się muzykę mods.

Taking a detour - CD

To składak kapel mods znanej angielskiej firmy Detour. Jeśli jeszcze nic nie wlecie o takich kapelach jak; The Clique, The Dilemmas, Sharp Kiddie, The Aardvarks to postarajcie sobie załatwić ten CD. Najlepiej pisać na adres;

Detour Records LTD

PO BOX 18

Midhurst, West Sussex, GU29 9YU
England

Chaoskrieger - Die Todesreiter - CD

Ostatnio Uhl z DIM Rec wydał trochę nowych płyt, jedną z nich jest "Chaoskrieger", który należy do zespołów grających typowego niemieckiego Oi'a, a u naszych sąsiadów ma wielu zwolenników. Kapela pochodzi z okolic Frankfurtu nad Menem, a więc z rejonu gdzie zaczynali Bohse Onkelz, Kahlopf, dzisiaj we Frankfurcie gra również Stage Bottles, który ze swoimi poglądami nie ma nic wspólnego ze skinheads. Na płycie znajduje się 12 utworów, a najlepsze to Strassen Der Gewalt, Clockwork, i Skinhead Power.

The Crack - Demo & Rarities - CD

Kiedy w końcu ukaże się nowy CD The Crack? Z tego co wiem to nie szybko. Póki co "Mark" wydał utwory z taśm demo oraz te których nie usłyszycie na żadnym wydawnictwie sygnowanym przez zespół. A więc dobrze by było mieć ten CD w kolekcji. Agent Bulldogg - Lvsstll/Et Tusen Slas - CD

Uhl z DIM Rec tym razem się postarał wydając dwie pierwsze płyty na CD tej jedynej kapeli Oi ze Sztokholmu. Jeśli nie znacie tych płyt, to na pewno warto sięgnąć po te jak dotąd tylko dwa CD's. W oczekiwaniu na trzeci materiał Thomasa i spółki płyty możecie nabyć pod adresem;

DIM Records

Postfach 1718

D-96407 Coburg

GUITAR GANGSTERS

WYWIAD

Jaki jest skład zespołu?

Pete- Jest nas tylko trzech - Gianfranco na perkusji, Phil na basie i ja ja ja na gitarze plus śpiew. Reszta, także śpiewa. Wszystkie najlepsze zespoły były trzyosobowe - na przykład The Jam czy Manic Street Preachers.

Kiedy zawiązał się wasz zespół?

Pete- Około 1989 po tym jak Phil i ja nagraliśmy dwa utwory na składak dla Link Records. Doctor Steve Brever grał na bębnach, ale odszedł w lecie od zespołu. Zastąpił go Gianfranco z kapeli Big Boy Tomato.

Gdzie był wasz pierwszy koncert?

Phil- W obskurnym pubie w Finsury Park London naprzeciw starego Rainbow. Graliśmy dwadzieścia pięć minut dla trzech psów i pięciu zgredów, ale wymietliśmy ich.

Który z waszych koncertów był najlepszy?

Pete- Pewnie Barrowsland w Glasgow, na trasie z Stiff Little Fingers. Pogo trzech tysięcy punków wyglądało jak niezłe kłębowski. Pot kapał z sufitu.

Jaka publiczność głównie przychodzi na wasze koncerty?

Phil- Oczywiście taka która ma dobry gust. Przychoǳa: punks & skins, rowerzyści i inni, ale zbyt mało kobiet! Myślę, że dużo ludzi usłyszało o podobieństwie naszej muzyki do Ramones, ale sami widzą, że to trochę więcej.

Jak wyglądał pierwszy kontrakt z Link Records?

Pete- Kiedy wyszedł kompilacyjny album "Underground Rockers" wytwórnia Link zainteresowała się nami. Zaproponowano nam album z muzyką pop-punk, która może dziś brzmi trochę naiwnie, jednak na koncertach wciąż gramy te utwory - o ile Phil pamięta partie basu.

Czy któryś z was ma tatuaże?

Phil- Nie, to by tylko niweczyło efekt chodzenia na siłownię. Jeśli chcesz udekorować swoje ciało, nie widzę problemu, a jeśli chcesz wyglądać ostro, lepiej wyjdź na spacer z bull terierem.

Czy zajmujecie się polityką?

Pete- Myślę, że tym tematem lepiej się nie zajmować - a już na pewno

o tym nie śpiewać. Tylko polityka życia - OK, ale te wszystkie bzdury z lewa czy z prawa - nie wydaje mi się.

Czy zagralibyście koncert specjalnie dla skinów?

Pete- Skinheadzi przychoǳą na nasze koncerty, ale chodzi im głównie o muzykę, a nie o jakiś społeczny czy polityczny przekaz. Nie faworyzujemy żadnego rodzaju publiczności.

Czy piszecie polityczne utwory?

Pete- Czemu wciąż o tej polityce? Nikt tym sobie nie zawraca głowy - nie przeceniaj rock' n' rolla. Polityka może czasem podwyższyć

Echowotsit - to syf.

Gianfranco- Może nie jesteśmy zespołem bardzo oryginalnym, jednak nie udajemy tego. Inni się do tego nie przyznają, a większość brzmi jak zły wczesny punk rock w odmiennym przebraniu.

Dlaczego tak mało gracie poza Zjednoczonym Królestwem?

Pete- Tylko nas poprosz a tam będziemy.

Czy jesteście fanami klubów piłkarskich?

Pete- Dałem sobie spokój z futbolem kiedy George Best zapuścił brodę - coś takiego może mieć znaczący wpływ na dziecko.

Phil- Tottenham Hotspur.

Gianfranco- Internazionale.

Kto pisze najwięcej waszych utworów?

Phil- Najwięcej pisze Pete, później Gianfranco i ja zmieniamy je trochę, ustalając wersję końcową.

Pete- Każdy kto pisze jakiś utwór powinien mieć korektora, żeby wskazać co jest złe, ten zespół ma dwóch.

W jaki sposób opisałibyście waszą muzykę?

Gianfranco- Puszysta, ciepła i przytulna z wściekłym psem w środku.

Phil- Green Day z wyobraźnią.

Pete- Power pop punk. E, nie... punk power pop albo pop power punk? Tak czy inaczej wiele rzeczy na p.

Jakie są wasze ulubione zespoły?

Pete- Ramones.

Phil- The Boys, Carpettes.

Gianfranco- The Wildhearts, Green Day.

Piwo?

Pete- Wadsworth 6X

Phil- Fullers ESB

Gianfranco- Kronenberg.

Modelka?

Pete- Tracie Lords

Phil- Wszystkie są zbyt chude /no właśnie/

Gianfranco- Claudia Schiffer

Be?

Pete- Dentyści i ból

Phil- Jazz

Gianfranco- Brit pop i techno.

Ambicje?

Pete- Dalsze pisanie piosenek na mniej niż pięć akordów.

Phil- Nigdy więcej nie pracować w banku.

Gianfranco- Zostać pilotem samolotu.

Dyskografia Guitar Gangsters na stronie 26.



emocje, ale nie zmieni świata. Żadnych utworów o polityce.

Phil- Żadnych, chyba że na trasie po Kubie - Castro, Castro kochamy cię yeach yeach.

Co myślicie o zreformowaniu Sex Pistols?

Gianfranco- Oni są za starzy, pewnie za grubi i łysiejący.

Pete- Myślę, że to znowu szwindel.

Brzmienie gitar jest wciąż w modzie. Co myślicie o sukcesach tych zespołów?

Phil- Żaden z zespołów nie prezentuje niczego odkrywczego - Britpop wydaje się być jedyną alternatywą, muzyki cienkich pół-akustycznych gitar i pedalskiego śpiewania.

Pete- Są nieliczne wyjątki np Supergrass, ale te wszystkie: Shed Seven, Menswear, Cast, Oasis, Blur i

FIRST STRIKE

1. Powiedzcie kilka słów o sobie.

Rich /26 lat/ pracuje jako ochroniarz oraz chodzi do szkoły, Taj /22 lata/ robi różne rzeczy, oprócz tego chodzi też do szkoły.

2. Jak długo istnieje zespół? Jak wygląda wasza droga dojsca do grona najlepszych grup OII w Stanach Zjednoczonych?

Zaczęliśmy próby w styczniu 95, a pierwszy występ był w maju tego samego roku. Jeśli chodzi o dojście na szczyt wśród grup OII w Stanach, zostawmy to teraz, czas pokarze prawdę. Na pewno nie jesteśmy tu zespołem najgorszym.

3. Dlaczego macie tak duże problemy z wydaniem 7" /singla/?

Wydanie ciągle odsuwało się w czasie, po części z naszego powodu, ale głównie wydawcy Sta-Press. W każdym razie 7" powinien być już wydany, kiedy to czytasz.

4. Jaki jest wasz obecny skład?

Mamy za sobą kilka zmian składu ale obecnie jest nas dwóch; Rich /guitar/vocals/ i Taj /bass/. Nie mamy stałego perkusisty. Taki sam był też pierwotny skład grupy, potem kilku przychodziło i odchodziło, wygląda na to że tylko my dwaj jesteśmy przeznaczeni do grania w tym zespole.

5. Jak wygląda scena w N.Y.C. i czy macie problemy z koncertami?

N.Y.C. jest świetny, zawsze można się gdzieś zatrzymać. Jest wielu młodych, także skinów, którzy przyjeżdżają spoza miasta. My spotykamy się z kumplami, których znamy od wielu lat. Jeśli chodzi o koncerty to jest to ciężka sprawa. Obiecują nam koncert, ale w końcu jest on odwoływany /z tajemniczych powodów/. Myślę że kluby obawiają się nas. Jest wiele podkopywania i gównianych układów wokół. (dobrze to znamy-red)

6. Czy wasze utwory brzmią podobnie jak zespołów; Templars czy Oxblood?

Myślimy, że singiel jest całkiem udany /pierwsze nasze nagranie w profesjonalnym studio/. Co prawda nie słyszeliśmy jeszcze

końcowego efektu, nawet z próbnego tłoczenia ale możemy się pod naszymi dokonaniem podpisać. Nagrywaliśmy w innym miejscu niż Oxblood czy Templars, ale sami musicie ocenić.

7. Co myślicie o muzyce Techno? Czy jest tak samo popularna jak w Europie?



Co za proste pytanie - Techno to syf. Mamy wielu techno głupców w okolicy. Słyszeliśmy że, niektórzy skini w Europie słuchają techno, jednak ja nie złapałem tu żadnego skina na słuchaniu tego gówna.

8. Czy byliście kiedyś w Europie? Co myślicie o europejskich zespołach?

Rich: Ja nigdy nie byłem w Europie, może kiedyś?

Taj: Byłem w Szwajcarii, miło wspominać ten pobyt. Jeśli chodzi o europejskie zespoły, to jak wszędzie są lepsze i gorsze.

9. Moim ulubionym zespołem ze Stanów jest SWINGIN' UTTERS. Co o nich sądzicie, czy mają oni coś wspólnego ze sceną OII?

Już parę lat o nich nie słyszałem, wcześniej nazywali się Johnny Peabucks and the Swingin' Uppers. Myślę, że dobrze zrobili skracając nazwę. Zespół ten można nazwać punk albo street rock, mieli też swoich zwolenników wśród

skinów. Lubilem ich.

10. Czy lubicie grupy z wytwórni "Lookout"?

Prawdę powiedziawszy nawet nie wiemy kto u nich wydaje, może Green Day. Nie interesujemy się za bardzo ich produktami.

11. Czy muzyka OII upolitycznia się w waszym kraju tak jak w Europie?

Zawsze były tu zespoły polityczne i niepolityczne, ale nigdy jedna strona całkowicie nie dominowała.

12. Co myślicie o kapelach "White Power" w USA?

Większość z nich próbuje grać gówniany metal lub coś podobnego. Gdybyśmy chcieli słuchać takiej muzyki to poszlibyśmy do najbliższego sklepu i wzięli ostatnią płytę SCORPIONS.

13. Nie tak dawno w Madison Square Garden odbył się pięściarski pojedynek między A Gołotą a R Bowe. Potem była zadyma rozpętana przez stronników Bowea, zaatakowali oni Polaków i innych białych. Czy możesz to skomentować?

Trudno mi to skomentować bo tam nie byłem, ale nie wydaje mi się by granica

biegła między białymi i czarnymi. W każdym razie podobne rzeczy jak w Madison Square Garden dzieją się na ulicach, wszędzie. Przypisać trzeba, że rewanż w grudniu (Polak znowu przegrał - red) zapowiada się interesująco.

14. Czy podobały wam się ostatnie mistrzostwa Europy w piłce nożnej?

Prawdę powiedziawszy nie śledziliśmy ich.

15. Jakle są wasze plany na przyszłość?

Mamy nadzieję grać więcej koncertów, wydać naszą 7". Zamierzamy też popracować między innymi nad płytą długogrającą.

16. Ostatnie słowo do czytelników "Carry on OII"?

Dziękujemy Bogdanowi za wywiad. Szukajcie naszej 7", najlepiej przez Walzwerk, Sta-Press albo u nas /\$5 w Płn Ameryka/ \$6 ROW w tym poczta/ Keep the faith!

RECENZJE

Marek, Bogdan, Paweł

The Rousers - "A treat of new beat" LP 80' Holandia

Płyta stara, ale za to rewelacyjna, muzyka mods w najlepszym wydaniu. 14 utworów, a wszystkie melodyjne, choć nie pozbawione zadziorności, do tego szczere i często osobiste teksty i mamy receptę na świetny LP. Wszystkie piosenki są rewelacyjne ale jeżeli mam już wymieniać to "Ann Louise", "Magazine Girl", "Life is a song" uważam za najlepsze. Tylko kiedy to się ukaże na CD?

The Jolt - LP 78 UK

Absolutny szok dla fanów melodyjnego punka oraz power popu. Ten LP to płyta, którą każdy mod, punk czy nawet Oi! powinien posiadać. Melodia, przebojowe refreny, ostre gitary. Klasyczny image MODS; garnitury, fryzurki do tego cover Small Faces "Whatcha gonna do about it". Myślę, że cały Brit Pop lat 90-tych można wyrzucić do śmietnika po wysłuchaniu tej płyty. Dla mnie absolutne hity to: wspomniany już cover, "Mr Radio Man", "I'm leaving". Żeby tak w Polsce jakaś kapela... ale o czym ja marzę. Kapela kultowa i znana w Anglii, więc jest nadzieja na reedycję kompaktową.

Weak Peaks - "Punk & Skin" EP 95 One By One Rec.

Tak słabego i prymitywnego Oi! music nie słyszałem już dawno. Absolutna beznadzieja, chociaż trzeba mieć talent, żeby nawet "Watch your back" Cock Sparrera spierdolić na maksa. W dodatku kapela pochodzi z Belgii, więc mogliby się czegoś nauczyć od The Pride. P.S. Chętnie wymienię tę EP-kę na inną, są zainteresowani? Marek J.

Impact - "Cour De Lion" EP DSS Records

Już dawno zauważyłem, że zespoły z Kanady, z reguły prezentują dobrą i ciekawą muzykę. Impact nie należy do wyjątków, wprawdzie nie grają nic odkrywczego, ale jest to solidny Oi! z francuskojęzycznymi tekstami, co nasuwa skojarzenia z francuskimi kapelami Oi! lat osiemdziesiątych. Ogólnie jest to płytka, która dobrze rokuje zespołowi na przyszłość.

The Oppressed - "Anti Fascist Oi!" EP 94 Bronco Bullfrog

Nie jest to zła płytka, ale dla mnie jest pewnym oszustwem. Kupując tą EP-kę spodziewałem się czterech nowych utworów reaktywowanego The Oppressed, a znalazłem 4 covery innych kapel z nieco zmienionymi tekstami, co nie jest nigdzie zaznaczone, żadnej własnej kompozycji na EP, do tego album zawierający tylko covery i to przeważnie zagrane gorzej od oryginałów. To wszystko sprawiło, że zacząłem się zastanawiać, czy The Oppressed ma jeszcze coś do powiedzenia. Na szczęście ostatni LP/CD "Music for Hooligans" pokazał, że chłopaki nie wypaliły się do końca, ale nie jest to coś na miarę "Oi Oi Music".

The Service - "Young & Strong" EP 95 DSS Records

Mamy koniec lat 90-tych i Amerykanie odkryli w końcu Oi music. Ostatnio USA zasypuje nas dobrymi kapelami Oi! Po The

Service słysząc, że koleś "so z Hameryki", ale też osłuchali się nieźle z klasyką Oi. Mocne, szybkie i agresywne numery, dobry image i nieźle teksty to atuty kapeli. Najbardziej przypadł mi do gustu koleś z okładki trzymający cygaro i belta, a wygląda on jak wersja przysłówiowego "wuja Sama" z lat dziewięćdziesiątych.

Camera Silens - "Comme Hier" 84 New Rose Syl1

Ta grupa to reprezentanci pierwszej fali francuskiego street rocka. Ich pierwszy LP to zabijający Oi!/punk z lekko melancholijnym odcieniem. Na tym zapowiadającym drugą płytę singlu Camera gra mieszańkę ska i rocka z odrobiną punka. Dla mnie bardzo fajna i zabawowa muzyczka. Niestety singiel jest nie do zdobycia, podobnie zresztą jak składankowy CD, zawierający prawie całą twórczość grupy. Szkoda.

Charge 69 - "Patchwork" EP Combat Rock

W latach 90-tych Francja nie wydała na świat naprawdę dobrej kapeli Oi!/punk, jednak sporo kiepskich grup wydało płyty nie wiadomo po co. Charge 69 na tym tle prezentuje się całkiem przyzwoicie. 4 razy melodyjny punk z fajnymi refrenami. Słysząc, że chłopaki lubią to co robią i nie muszą się tego wstydzić. Najlepsze utwory to tytułowy "Patchwork" oraz "Johnny Good Boy", który mocno "pachnie" S.L.F.

Cyanide - "The punk rock collection" CD

Ten CD /zespołu który już w 1976 roku wydał singla/ powinien posiadać każdy miłośnik punka '77. W połowie lat osiemdziesiątych Pronit wydał LP "Back stage pass", na której to płycie znalazły się między innymi dwa utwory Cyanide i jeden Bob de Vries, czyli wokalisty tego właśnie zespołu. LP "Back stage pass" można było za komuny kupić w...kioskach ruchu.

Anti-Heros - "American Pie" CD Taang!

Nareszcie talent chłopaków z Anti-Heroes eksplodował z pełną siłą. O ile na poprzednich płytach nie przekonywali do końca to teraz osiągnęli wręcz apogeum. Już poprzedzający płytę MCD "Murder One" /GMM Rec/, który znajduje się w całości na "American Pie" zapowiadał ten wymiot, ale CD w pełni potwierdził klasę kapeli. Szybka, agresywna i prawie hardcorowa muzyka poparta niemalże, "szczekającym" wokalem zawiera mimo wszystko wystarczającą dawkę melodii a na pewno siłę 10 tonowego walca. Taang! Rec. trzyma rękę na pulsie i zainteresował się Oi! punkiem we właściwym czasie. Firma wie na czym można zarobić pieniądze i ostatnio inwestuje w brytyjskie grupy street punk, a przy okazji ma w swojej stajni taką rewelację jak Anti-Heros. Ze spokojnym sumieniem polecam ten CD wszystkim, którzy lubią szybkiego i czadowego Oi punka w amerykańskim wydaniu. Posłuchajcie tylko śmiesznego i obrazoburczego "Fuck Hollywood", szybkiego "Tradition", amerykańskiej wersji "On the street again" /C. Rejects/, czy porównawczej wersji "Rock 'n' roll Nigger" /Patti Smith/. Mam nadzieję, że Patti nie poda chłopaków do sądu za ten cover. Myślę, że najlepiej podsumować będzie fragmentem piosenki "Fuck Hollywood" - "...and if you don't like this song then fuck you..."

"We are the mods!" LP Detour Rec

Ten LP to składanka zawierająca utwory wcześniej nie publikowane i rzadkie. Dizy z Detour Rec twierdzi, że jest to płyta wydana z potrzeby serca, a nie dla pieniędzy i ja mu wierzę. LP zawiera sporo utworów słabo nagranych i koncertowych, ale posiada też kilka perełek, które sprawiają, że warto go mieć w kolekcji. Takie numery jak "We are the mods" zespołu Steve Sharp & the Cleancuts czy "Scooter Boys" grupy Smart Alec to bezsprzeczne hymny modsów, a refren "We are the mods" skandujemy ostatnio na każdej imprezie. Płyta trwa prawie 60 minut i pozwala poznać jak grały kapela MODS na przełomie lat 70-tych i 80-tych. Było to jedno z pierwszych wydawnictw Detour Rec, która to firma zajmuje się wyłącznie kapelami mods i ostatnio "rośnie w siłę", zaczynając się więc rozglądać za ich nowymi produkcjami.

Red#9 - "No Hope?" LP Farmhouse Rec

Dziesięć zgrabnych, melodyjnych utworów prostego punka ze Stanów Zjednoczonych. Całość dopełnia bardzo miły głos wokalistki. Wg mnie najlepsza pozycja tej niewielkiej wytwórni. OK.

The Lambretas - "Ambience" CD

The Lambretas to czołowy przedstawiciel "Mod revival '79", a ich płyta "Beat Boys in the Jet Age" to już klasyka gatunku. Natomiast na "Ambience" wyraźnie słysząc, że kapela chciała tym materiałem w jakiś sposób wybić się co niestety doprowadziło do zakończenia działalności tej wspaniałej grupy.

Collabos/Reich Orgasm - "A la memoire de..." - CD

Niestety tylko bootleg nie za dobrze nagrany z zespołami, które kiedyś stanowiły o sile francuskiego Oi! punka.

The Elite - "Odds and Sods" - CD

Zespół Daryl'a Smitha tym razem na CD. Na płycie znajdują się utwory z taśm demo i prób. Muzyka grupy to przede wszystkim dobrze zagrany Oi! pop. Oprócz takich utworów jak: That's what I want, Smile, Keep on running, możecie usłyszeć cover the Slade; Cum on feel the noise oraz najlepszy utwór Eltona Johna Saturday nights alright for fighting.

Mark Foggo - "Haircut" - CD

Mark to mój ulubiony wykonawca muzyki ska, jednak ostatnia jego płyta jest gorsza od poprzednich. Rozczarowanie.

Klasse Kriminale - "Ci Incontreremo Ancora Un Giorno/Faccia a Faccia" - CD

Dwa klasyczne albumy na jednym CD tej najlepszej /może najbardziej znanej/ włoskiej kapeli Oi! Do drugiej płyty dodano "Bad Man" Cockney Rejects.

Agent Bulldogg - "Et Tusenglas" - CD

Agent Bulldogg to jak dotychczas jedyny przedstawiciel porządnej dawki Oi! ze skandynawii. Już pierwsza płyta dała nam do zrozumienia, że kapela posiada spory potencjał, który na pewno zostanie wykorzystany na drugiej płycie. Na Et Tusenglas Szwedzi zaprezentowali muzykę urozmaiconą, od wspaniałego Gnalling, na którym możemy usłyszeć saksofon, poprzez Sveriges Rost, którego nie powstydziłby się nawet obecnie popularny Ultima Thule do Ståden Vaknar utrzymanego w konwencji ska. Reasumując bardzo dobra płyta.

Action Pact - "Mercury Theatre/Survival of the Fattest" - CD

Jak wszyscy wiemy Action Pact to zespół ze śpiewającą dziewczyną. Tym razem Mark wydał dwie płyty na jednym CD, co jak zwykle jest gratką dla fanów, gdyż płyty te osiągnęły dzisiaj na rynku zawrotną cenę. Co do muzyki, to jest to punk 82, taki jaki się wtedy grało i słuchało.

Anti-Nowhere League - "Iron Pig" - CD

Następny powrót po latach. Na tym mini CD znajdują się 3 nowe utwory oraz nowa wersja Let the Country feed You. Nie ciesze się nie jest to wcale takie dobre, jak można było się spodziewać po tej kapeli. Najbardziej przypadł mi do gustu wokal Animala, natomiast muzyka jest mocno rockowa. Cóż lata 80-te się skończyły a muzykom przybyło lat.

The Boisterous - "Skip Raiders" - CD

Zespół prezentuje na debiutanckiej płycie muzykę, która zadowoli każdego fana OII, szczególnie uwagę przykuwają covery nieśmiertelnych "Slaughter and the Dogs". Takie utwory jak; Harry was a hooly, Broon ale army czy Causing chaos stanowią o klasie The Boisterous. British Oi ain't dead.

The Blood - "Smell Yourself" - CD

The Blood po latach powraca z nową płytą. Teraz na pewno wielu z was zadaje sobie pytanie jaka właściwie ona jest. Praktycznie dużo się nie zmieniło, zespół nie stracił nic ze swojego humoru i podobnie jak dawniej łączy punk z metalem. Czy robi to tak przekonująco jak za dawnych lat musicie przekonać się sami kupując ten CD lub też nie, wybór należy do was.

Condemned 84 - "Among the Thugs" - CD

O tej płycie mówiło się, że grupa po wydaniu koszmarnego "Storming to Power" na nowym CD powróci do korzeni. Osobiście się z tym nie zgadzam, ten CD nie jest najgorszy ale mam wątpliwości czy zespół stać jeszcze na nagranie płyty z prawdziwego zdarzenia.

The Crashed Out - "This is our Music" - CD

Ten bardzo młody zespół jest chyba już pewną sensacją na scenie skinheads w Anglii. This is our Music to płyta, która zaskakuje doskonałym warsztatem muzycznym i dojrzałością muzyków. Od początku do końca nie pozostawia złudzeń, że mamy do czynienia z najbardziej obiecującym debiutem 1996 roku.

The Crooks - "Just Released" - CD

Nareszcie The Crooks na CD, a to dzięki nowej firmie Marka "Modska". O samej płycie nie ma sensu pisać, bo należy już do klasyki gatunku. Do normalnego programu dodano 2 utwory.

The Carpettes - "The best of" - CD

Bardzo się cieszę, że The Carpettes ukazały się na CD. Jest to kapela, jedna z niewielu którą darzę szacunkiem. Dla przypomnienia zespół wydał tylko dwie płyty; Frustration Paradise oraz Fight amongst Yourselves, występował na żywo z takimi grupami jak The Vibrators, Stiff Little Fingers, Cyanide, Angelic Upstarts czy Merton Parkas. O zespole można powiedzieć, że grał muzykę taką jaką się już dzisiaj niestety nie usłyszy, a utwory typu; Dead or alive, Friday night; Saturday morning czy Silly game to już klasyka.

Funeral Dress - "Singalong pogo punk" - CD

Najlepszy zespół OII punk z Belgii, na swojej

nowej płycie potwierdza swoje walory muzyczne. Do 13 utworów dołączono 4 koncertowe. Pogo punk w najlepszym wydaniu.

Ex Cathedra - "Tartan Material" - DG96

Słyszałem wcześniej kilka piosenek tego zespołu i z niecierpliwością oczekiwałem na ten CD i nie zawiodłem się. Grupa gra melodyjnego ska-punka z charakterystycznym przepitym! wokalem dodając czasami skrzypce. W stosunku do wcześniejszego materiału CD Tartan Material jest nieco lepiej i przejrzystiej nagrany, nie tracąc przy tym nic ze swej zadziorności. Ex Cathedra grała razem z Rancid na ich tournée po Wielkiej Brytanii. Jestem daleki od czynienia z Rancid nieomylnych bogów, ale to dobry zespół i ich rekomendacja na pewno wiele znaczyła dla chłopaków z Ex Cathedra. Tartan Material to dobra i melodyjna płyta, na szczególnie wyróżnienie zasługują moim zdaniem utwory; Stop yer running, Stick together, Directions oraz cover Pogues Dirty old town. Płytę wydała firma Damaged Goods, która ma dobrą rękę do wyszukiwania młodych obiecujących grup, pytajcie więc także o inne ich produkty.

The Revillos - "From the freezer" - DG97

Na początek chciałbym powiedzieć, że Revillos to "Chory" zespół i jak wszystkie poprzednie ta płyta także jest totalnie chora - może oni rzeczywiście nie są z tego świata? Ale po kolei zaczniemy od okładki. Cała oprawa graficzna utrzymana jest w homoseksualnych pastelowych różach i błękitach i zawiera masę zdjęć /chorych oczywiście/ oraz historię powstania poszczególnych piosenek! Sama muzyka to zbiór demówek oraz utworów koncertowych. Już słyszę jak ktoś narzeka demo & live, ale spoko, spoko jakoś jest to bardzo dobra i świetnie zagrana muzyka. Ogólnie chory rock 'n' roll w możliwym tylko w przypadku The Revillos stylu, czasem z odrobiną punka lub psycho, śpiewany na kilka wokali. Poza tym zabawowe teksty, odlotowe fryzury i ubiory rodem ze Star Trecka, wszystko to składa się na fakt, że Revillos są jedyni i niepowtarzalni. Być może ta kompilacja nie jest tak dobra jak Attack of the giant Revillos, ale jest na pewno warta wysłuchania i świetnie sprawdza się na imprezach. Najlepsze utwory; Sputnik kiss, Motorbike beat, Jukebox sound, Snatzmobile i Mind bending cutie doll z koncertu w Japonii.

Guitar Gangsters - "Skweeler" - Rampant Music 96

No nareszcie gitarowi gangsterzy w dobrej formie, po rewelacyjnym debiucie /Prohibition/, dobrej drugiej płycie /Money with menaces/ oraz słabszej i bardziej rockowej trzeciej /Power chords for England/ bracia Peter i Phillip wspomagani przez Gianfranco na perkusji znówu wydali dobrą pop punkową płytę. Melodyjna aczkolwiek ostra muzyka i ultra melodyjny wokal to atuty, a tylko odrobinę popowa produkcja jest minusem. Najbardziej na Skweeler podoba mi się znakomicie zagrany cover Rolling Stonesów; Mother's little helper, potem I can handle it, Halfway to Bielefeld i Too tough for tears. Muszę także powiedzieć, że Guitar Gang-

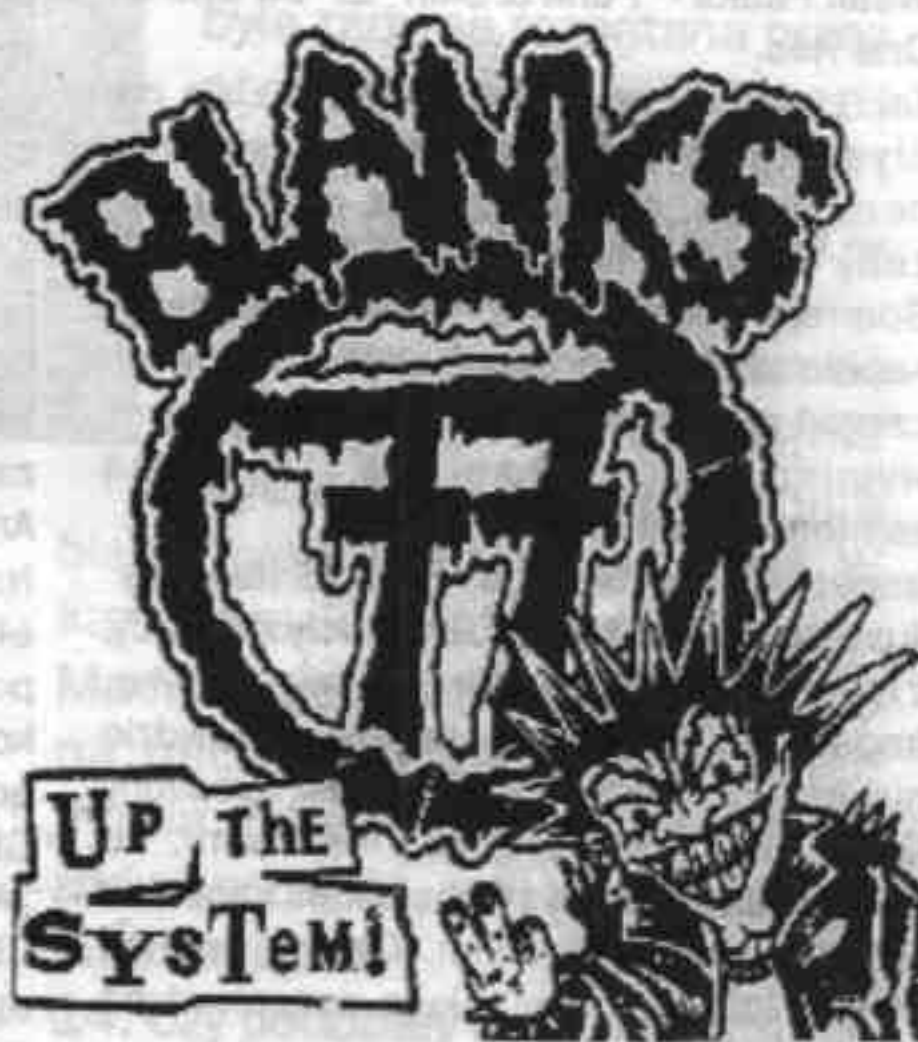
sters bardzo zyskuje na koncertach gdzie w pełni objawia się ich energia i talent.

Snap Her - "There she goes" - 7"DG96

Ostatnio dosyć głośno zrobiło się wokół tego dziewczęcego tria ze Stanów. Firma Pop Noise wydała ich kasety na polskim rynku, w USA ich CD wydała firma New Red Archives a w Anglii ukazała się ta EP-ka. Tytułowy There she goes to świetny punkowy przebój, niestety pozostałe dwa utwory z EP to tylko prymitywny punk nie warty słuchania, kapela dużo lepiej prezentuje się na pełnej kasecie/CD.

Olzone - "Father & Son" EP - Picture disc DG 96

Olzone to niezła parodia, a kogo parodiują chłopcy z Olzone, co jak sama nazwa wskazuje nabitą się ze słodkiej popowej kupy jaką jest zespół Boyzone. EPka została wydana jako picture disc i po jej obu stronach mamy zdjęcia mini skinów. Bardzo fajne wydanie i gratka dla kolekcjonerów singli. Do tego wesoły i melodyjny OII. Tytułowy utwór stanowi potencjalny przebój dla tych którzy zamiast zmieniać świat wolą się dobrze bawić. Pozostałe dwa są równie ostre i melodyjne, jeżeli ktoś lubi prostego Oi punka to powinien się zaopatrzyć w tę słodemkę. "Jeżeli ma gramofon z przyjemnością sobie posłucha, a jeżeli nie to może zawsze przybić ją na ścianę"



Dla miłośników muzyki punk 77.

Na analogach ukazały się; Punkrock from Holland, Bloody Belgium - a compilation of early Belgian punkrock 77-81, Bloodstains across UK, Bloodstains across Finland, Bloodstains across Europe...

W Kanadzie na CD pojawiły się nagrania zespołów; Young Canadians, Subhumans /nie mylić z brytyjskim zespołem o tej samej nazwie/, Pointed Sticks, Demics. etc. Składanka "AK 79" jest bardziej egzotyczna bo prezentuje stare kapele z... Nowej Zelandii.

A w Australii wznowione zostały płyty z muzyką lat 77-85 czyli; "Flowers from the Dustbin", "Not so Humdrum" i "Why march when you can Riot?!" na 2CD. Ta ostatnia pozycja to rewelacja, zresztą dla mnie najlepszy utwór punkowy jaki kiedykolwiek został wydany znajduje się na tym 2CD.

Sham 69

and the Stains in

Czecho

At the end of June the Kolin in Czech Republic staged big mega bill of punk bands on ice stadium. Instead of expected 3000 fans only couple hundreds turned up into what was little bit chaotic evening. I got into the bands cloakroom well ahead of the start and first band I bumped into were London the Stains. I must honestly admit that I have never heard about them but we found common language pretty quickly. First what I revealed was the fact that they didn't eat for the whole day so I handed out to them all my snacks which they gladly ate and conversation went even smoothly.

INTERVIEW

Sorry, but I haven't heard about you before, what kind of punk do you play?

We play 77 style and we belong to the army of lesser known punk bands.

Do you prefer to play in U.K. or in Europe?

Definitely in Europe. You see, in London, there are about 100 000 bands, it seems that almost everybody is in the band. It's very difficult to get onto the gig and either we don't get any date or we don't get any money. Some bands even have to pay to get a chance to play. You get no money for work and you still have to pay your expense. Here in Europe we get free beer, food, some times hotel and people just look after us. We feel very nice about that and if we could we would like to come more often to countries like Czech Republic or Poland.

How do you live, You are defiantly rich people?

No, we live in squat. Local council let us in and instead of having the house demolished by vandals, we pay them about 10 pounds and we look after the house. We have water and electricity there. We are obviously on dole.

What would you do if someone from

dole office would see you on stage?

Well, it would be iffy situation but because we don't get any money for playing we would ask him not to tell anybody and we would give him our LP for that.

Do you think that punk is dead?

No way, specially in Europe more and more people tend to support us-punks and even the bands like Green Day who have commercial success bring more people into this music. That's great.

SHAM 69

Soon after that Sham 69 minus Jimmy Pursey showed up in the cloakroom. I asked their "press officer" if that's truth band threatened that no photos and no interviews with band are allowed. "Who told you this. It's fucking rubbish, if you want to talk to band, just do it". So off we go in the van with whole band. Sham 69 are accommodated in newly opened posh hotel and we are suddenly in Jimmy Pursey's bedroom.

Jimmy unshaved and bit tired is ready for questions and who would think that next 45 minutes will be one of the most honest interviews I ever did with anybody. Jimmy and the rest of the Sham 69 appeared to be very friendly and what a difference to the big pop or rock bands who have army of bouncers to prevent media to get into their visibility.

INTERVIEW

Jimmy, Sham 69 were always connected with Oi, is it truth or not?

No, it's not. We did everything our own way and some media people just didn't like it. They did the worst thing they could-made 2 sides of the whole thing. Punk bands on one side and us on the other one. And they tried to tell us "You can't do this and you can't do that". Then some stupid fascist people started to make riots on our gigs to harm our image. They did it quite good as now everybody started to say "Hey look, those Sham, they always cause problems and violence, they should be banned". So that was when someone said we come from Oi.

How come that you still play with same energy same songs and you seem to believe what you do?

We always believed in what we did and once we start to think we do it just for money and with out any love for that we would quit. We always wanted to be and I think we are the best British Punk band. Just look at the 77 bands that split up and now get back on stage. They just see that people still like punk and like us and they feel they could earn some fucking money but we are the band who did the hard job during last 20 years and now they want to lick the cream. We are not interested in playing with them as they try to use our fame to their success. Let them do it themselves.

What do you think about current Sex Pistols comeback?

Well, as I said, they just do it for money. If people go and watch them, fair enough and good luck to them but we are not that sort of band, we are in it as we believe in what we do and sing about.

Do you think that the song and the problems you sung about 20 years ago still have sense these days?

Oh yes, they do. Look the problem with IRA is still here so that's why I sing "Ulster". It's like big circle, problems came around and are back here so that's why we sing about them.

What do you think about bands who make records for 2-3 years?

I don't understand it as they can't sing about their feelings. You can't feel the same in 1994 and 1996, that's why we always recorded our staff in short space of time.

I must say I didn't like your solo album at all' it was something different nothing like Sham 69?

It was Knock shit out of your head album. It was something to relax off Sham. I wanted to do something different. I don't agree with people who play with own bands and have own project where they play same stuff with different people and under different name.

How long do you think you will play?

As long as we enjoy it and as long as we have something to say.

Vitek Formanek.

THE VIBRATORS

The Vibrators became very regular visitors in Czech Republic, now mainly thanks to Czech rock band Brutus, that made mini tour with them. Eddie the drummer and Knox are very honest and genuine people and it's no problem to talk to them. Eddie, do you think that current 16 years old punk rockers are as genuine as those from 76? They weren't even born when punk started. I think there is still that idea and why couldn't these people believe in same as we did. They keep rock'n'roll alive which is main point. You play for 20 years now, how was and is the life of punk rocker in top band?

Not much money, but great experience and definitely a good fun.

Have you ever met Sid Vicious and if so how was he as a person?

Yes, I met him once and he hurt a girl with broken glass. As a person he was disturbing, violent shit and definitely no hero at all.

How does the everyday life of you look like?

In the morning I go for a walk with my little daughter, in the afternoon I play cricket. In the evening I usually have a gig and in the night I am with my lovely wife.

Would you ever kill somebody and have you killed something already?

Yes, I killed flies and stuff like that. I am against violence and would kill somebody if he would threaten killing me or my family. Self defence yes, violence no.

How much attention do you pay to what is happening around you?

I do care a lot what's around me. We are against the violence, war and I am interested in ecology and we want to be as "green" as possible.

Which of your records do you consider as the best ones?

From financial point of view it was Pure Mania from musical point of view I enjoy Volume 10.

What other music do you listen to? I like different kind of music but can't stand heavy metal and current stuff. It's not music it's just computer work. Shit.

Why have you changed the line up? Well Mark Duncan and Nigel Bennett wanted to do only London

gigs on our European tour and refused to go to other places so we said them good bye. We've had another bloke but he made a total chaos in Amsterdam so we kicked him off and play as trio now. We'll see how that goes and maybe we stay as trio.

Vitek Formanek.

THE LAMBRETTAS MOD

Formed in Brighton, The Lambrettas who comprised of Jez Bird /vocals, guitar/, Doug Sanders /guitar, vocals/, Mark Ellis /bass, vocals/ and Paul Wincer /drums/ helped to spearhead the Modernist revival of 1979/80 along with Secret Affair, The Merton Parkas and The Chords.

The Lambrettas secured a deal with Elton John's Rocket records and included their track "Go Steady" /which was later re-released as a single in November/ on the 499 2139 compilation album.

The same version of the "Go Steady" single was re-released as a single in November 1979 however despite not attracting the media's attention the single greatly increased the bands popularity with the evergrowing MOD community.

The release of "Poison Ivy" in March 1980 achieved the success where "Go Steady" had failed reaching number seven in the charts for twelve weeks. It was followed shortly after by "D-A-A-A-ance" which made number twelve in the national charts after just twenty three days on the market, the single was followed three months later with "Another Day (Another Girl)" which also made it in to the top 50.

The Lambrettas debut album "Beat Boys in the Jet Age" peaked at number 28 on the 5th July 1980. However the Mod revival was short lived and the next five singles which included "Stepping Out", "Good Times" and "Somebody to Love" all failed to chart.

By 1981 the revival was all but over as The Lambrettas released their second album "Ambience", the album strayed to a more pop orientation and has now spent a long time deleted becoming a much sought after collectors item from the Mod era.

PETER & THE TEST TUBE BABIES - interview

English classic punk band Peter & The Test Tube Babies were put together in Brighton by 16years old Peter, Trapper, Derek and Ogs. Their first single "Banned from the Pubs" reached Top Ten on independent charts immediately after it's release in 1980. Their debut album "Pissed and Proud" reached in 1982 no. 1. Next year they set up their own label Trapper Records and toured worldwide with pinnacle being a gig in Los Angeles for 5000 people. The band tours extensively but would like to add dates in Poland and Czech Republic

so if any agent or promoter reads this please contact band management on HHK Konzertservice, Schubertstr 19, 63303 Dreieich, Germany, Fax 06103-67843. Current line-up is as follows; Peter Bywaters - vocals, Trepper Merchant - bass, Derek Greening - guitar, Garry Bacon - drums. In order to make band more publicly known we asked Peter few questions.

1 You play for almost 20 years. Do you still feel the same as you did in 78?

Do you think that there is the same spirit that was there way back in 78? Of course I don't still feel the same way now as I did when I was a teenager. But yes, I think that spirit is still there and remains the same.

2 Punk influenced thousands. Do you think bands like Green Day or other current bands have the same view as you did in 78?

Yes, they probably do but you should ask them? How can I possibly tell you how Green Day think?

3 How do you write songs, do you have any place where you go and write?

A phrase or perhaps just a title may come into my head at anytime. I then put that into my electronic organizer and then later at home or somewhere alone I will try to write a whole song. But I must stress that it doesn't always work that way

4 What about your personal life, are you married?

My private life remains that private.

5 Your songs; "Banned from the Pubs", "Moped Lads" became almost cult songs. Did you earn any money from your chart success?

No, we lived hand to mouth, I bet you have more money than I do.

6 How many gigs do you do these days compare to 70's and 80's. Where would you like to play?

We do more gigs now than we did in 80's and we will play anywhere when asked. We would like to spread our gigs into Poland and Czech Republic, any interest?

7 Do you care about what happen around you - ecology, policy etc?

Yes I do, don't you?

8 Which albums of your band do you rate as the best and which as the worst?

The best is "Supermodels", the worst are any live ones we did.

9 What is your most important thing in the World?

My kids.

10 What do you do when not gigging /drinking/?

Mind your own business, that is my private life.

11 What do you think was the idea of punk and do you think it fulfilled its aims?

For anyone to get up on stage and play and start own band I think in this way punk was succeeded.

Thank you for your answers.

The questions were fucking boring, if you want interesting answers put together an interesting questions - Peter.

Let's hope we will see the band both; in Czech Republic and in Poland and we will be able to give Peter some less boring questions.

Vitek Formanek.

The EXPLOITED took Prague by storm.

One of the most successful and admired punk band The Exploited had a gig in Prague on they recent tour Beat the Bastard. I got into Belmondo club well ahead of the gig, just in time for sound check. When that noisy intermezzo finished the whole band but Wattie had plenty of time to chat so I grabbed the chance and asked some questions. I came to see the band never dreamt of talking to them. The band was very relaxed and friendly and it was nice to be with them for a while.

What have you done since last album Massacre?

We have been gigging, even played Israel. We also recorded our recent Beat the Bastard LP which took us 3 years. We also did the clip for MTV which was good fun but hard work. We filmed those 3 minutes for 11 hours in London.

If you look at all these people here with coloured Cherokee and spiky studs around their bodies, could you compare it to Britain? When I was there I hardly met anyone like that on the streets?

I feel that Britain is 6 years behind you in that aspect. You really can rarely meet people like this on our streets and punk is bit like in underground. But it's great to see the massive response in Europe.

How does the tour look like?

It's great so far, lots of people want to see us. Yesterday we were in Budapest and it was kinda crazy. That was very hot there and security sprayed the gas at the wild people to calm them down. We started to cry and couldn't breathe so we stopped for about 15 minutes and went off stage. I hope that it's better here in Prague. I tell you what, I walked via Prague today and it's the most beautiful city I had ever visited.

Do you sleep in hotels and is it a hard job?

We have a coach and we sleep in there. We have hotels only 3-4 times during whole tour. It's stress-

ful as you are in different country everyday, people want autographs, want to talk to you -no disrespect to you guys- and you get very tired. For me your music is quite loud.

Aren't you bit deaf?

What?.

Aren't you bit deaf?

What? Laugh. Yes our music is bit noisy. Wattie likes it that way and he is bit deaf. Once we played at a gig he turned volume on max and I lost my balance. It was so noisy that I couldn't keep balance and had to switch it off.

How much are you paid for one gig on tour?

It's not your problem. I'm not asking you how much do you earn. We get money at the end of the tour and it's not much, believe me. Maybe I will be able to buy my own guitar as this one is borrowed.

How long do you play with the band?

Well, I played with them in 82 and then played with other bands. Now I am with them for 3 months. The Exploited is the only running Scottish band and they have they own way of living and thinking. So many people left band and they couldn't continue being so much on the edge. We just like what we do and don't change.

Within 2 hours after this interview the band got on stage. Wattie didn't mind any stage divers at all and they showed new songs from Beat the Bastard album as well as such hits as Dead Cities or Anarchy.

Vitek F.

CRASHED OUT INTERVIEW

What is the line-up of your band? Well, the current line up of C.O. is Lee - guitar /17/, Gary - vocals /17/, Spanna - drums /17/, Geordie - bass /100 ha ha/, at the moment we're concentrating on new songs because we may be releasing another single but I'm not too sure yet.

Are you satisfied with your previous recordings? What can you tell about Hammer Rec?

We're very happy with the way all our recordings have turned out. We all spent a lot of time in the studio getting the good powerful sound which we've got, the vocals

stand right out and there's a good deep bass sound which is the way we wanted it. Yeah Pat's /HR/ been really fair with us and we'll be happy to keep recording for him, maybe we'll release some new material soon.

Are you all skinheads?

I don't consider myself a skin now, I don't really dress as a skin but I'll always be connected with the scene, Geordie is an ex skin, but the rest of the band are skinheads.

Are there any Oi or punk bands in your area?

There's quite a few punk bands in our area there's no Oi bands. I think we're the only band connected with the Oi scene.

What drinks do you prefer?

We all love Lager except Geordie he drinks lemonade cos he's a big poof, by the way Gary gets fucking mortal drunk of two pints ha ha.

Can you describe Crashed Out's gigs and other Oi gigs in UK?

There's quite a few Oi gigs, Oi bands mainly play with punk bands so the crowd's always a mixture of punks, skins, casuals, or whatever. At our gigs the crowds always seem to really enjoy themselves so it's a really good atmosphere. The bands we've played with are: A.M.P., Section 5, The Crack, UK Subs, Boisterous, Argy Bargy, Bitter Grin, Head Case, The Pride plus lots of other punk bands in our area, at one time we were gigging every week around and we were still pulling a big crowd of different people all the time.

What are your plans for the future, perhaps more gigs, recordings, etc?

We're planing more recordings and lots more gigs. We're always open for offer for gigs, so if anyone's got anything planned get in touch.

The name of your band is the same as one of the Exploited songs. Was it the inspiration to be called Crashed Out?

When we first started we were much more into punk scene so it seemed like a good name, we didn't take it of the Exploited song.

Anything to add.

Well Michal, cheers once again for asking us to do this, if you know anyone putting on Oi/punk festivals could you put our name forward. Cheers. Crashed Out Crew.><



The Stains

For a band who have been formed just two years The Stains have already received media coverage with respected American magazine Maximum Rock N Roll stating that they are "London's best punk band" and the Independent asking "Are they new Sex Pistols?" on the front page of their arts section.



The Stains are four piece British band hailing from London who play traditional 77' style punk as it should be played. With a line-up completed via an advert in Melody Maker in January 1994 the band have spent over fourteen months of their career gigging around the South East England area supporting the likes of punk stalwarts the UK Subs, Buzzcocks, The Damned, 999, The Vibrators and many more, achieving an evergrowing loyal fan base and with plans later this year to play shows across the whole of the UK upon the release of their debut album "Songs for Swinging Losers" on Dojo, the bands energetic live set should prove popular with all those attending shows.

The Stains four members can be seen in previous band permutations in the form of The Opposition and SAS and have contributed tracks to two compilation albums one on Step-1 Records and the other on Indie label Damaged Goods who released the Manic Street Preachers EP "New Art Riot" and are renowned as a spring board to fame.

The band are strongly influenced by the likes of the Ramones, Slaughter and The Dogs and Eater and yet insist that the music they produce is relevant in todays musical climate claiming that their music is not a nostalgia trip as Gary Baldi /drums/ de-

clares "if it was nostalgia we'd get up and do a load of bloody old covers" the band also consists of Simon Vague /vocals + guitar/, John Codger /bass/ and Albert Awful /guitar/.

Reviews of the pre-release cassette have already stated that the album is "their own spirit of 77' with a 90's freshness" and have called for the standing down off "posturing and preening popsters" so that "the streets can have their say again". The album comes as part of a 2000 limited edition, which sees it packaged with a 9 track free bonus CD.

12 POINTBUCK



In the beginning... The year was 1994, and it was a long hot summer. Finally with anticipation, October saw the debut of 12 Pointbuck. A first year passed with a novel sense of excitement, highlighted by a headlining slot at the dock in Spokane, Washington, then by July of 1995, the band splintered, giving rise to a new and im-

proved version of 12 Pointbuck in August of 1995.

With Darren, the war-torn hero of many previous bands on drums and Scrawny Bob Buck on guitar and vocals, the original remnants were joined by Dustin on guitar, a young upstart from the basement brats, the Nimrods, and Mike Jo on bass, a veteran of the Winnipeg punk scene from years before moving to Kamloops.

The development of the new 12 Pointbuck saw its debut in October, exactly one year to the day of the original band. The progress was put on hold for three months while Mike pursued dreams of the ultimate pint while on a working holiday in England. By January he had downed a few pints too many and returned in poverty to rejoin the boys. By February of 1996, 12 Pointbuck had evolved into the force it is today.

Sounding like a runaway rig; like a battalion of tanks rumbling towards its destination, 12 Pointbuck thrive on the punk sounds of 80's Oi! music. With an original sound comprising of a wide array of musical styles, this band will keep you interested from the time the lights go on until the last chord fades away into the shadows.

The 12 POINTBUCK EP tape of pure Oi! music / +american way of singing/ is available for 3Pounds/ 6 U S \$ / 7Can\$/7DM /postage included/ ,

comes with a full colour cover + lyrics from:

Mike Jo, 85 Paul Rd.
Kamloops, BC
V2C 6T1 Canada

The band will have 4 songs on a D.S.S. compilation soon, and one song on a Bronco Bullfrog compilation as well. There is also possibly a Vulture Rock comp. LP in the spring 97.

The Stains

For a band who have been formed just two years The Stains have already received media coverage with respected American magazine Maximum Rock N Roll stating that they are "London's best punk band" and the Independent asking "Are they new Sex Pistols?" on the front page of their arts section.



The Stains are four piece British band hailing from London who play traditional 77' style punk as it should be played. With a line-up completed via an advert in Melody Maker in January 1994 the band have spent over fourteen months of their career gigging around the South East England area supporting the likes of punk stalwarts the UK Subs, Buzzcocks, The Damned, 999, The Vibrators and many more, achieving an evergrowing loyal fan base and with plans later this year to play shows across the whole of the UK upon the release of their debut album "Songs for Swinging Losers" on Dojo, the bands energetic live set should prove popular with all those attending shows.

The Stains four members can be seen in previous band permutations in the form of The Opposition and SAS and have contributed tracks to two compilation albums one on Step-1 Records and the other on Indie label Damaged Goods who released the Manic Street Preachers EP "New Art Riot" and are renowned as a spring board to fame.

The band are strongly influenced by the likes of the Ramones, Slaughter and The Dogs and Eater and yet insist that the music they produce is relevant in todays musical climate claiming that their music is not a nostalgia trip as Gary Baldi /drums/ de-

clares "if it was nostalgia we'd get up and do a load of bloody old covers" the band also consists of Simon Vague /vocals + guitar/, John Codger /bass/ and Albert Awful /guitar/.

Reviews of the pre-release cassette have already stated that the album is "their own spirit of 77' with a 90's freshness" and have called for the standing down off "posturing and preening popsters" so that "the streets can have their say again". The album comes as part of a 2000 limited edition, which sees it packaged with a 9 track free bonus CD.

12 POINTBUCK



In the beginning... The year was 1994, and it was a long hot summer. Finally with anticipation, October saw the debut of 12 Pointbuck. A first year passed with a novel sense of excitement, highlighted by a headlining slot at the dock in Spokane, Washington, then by July of 1995, the band splintered, giving rise to a new and im-

proved version of 12 Pointbuck in August of 1995.

With Darren, the war-torn hero of many previous bands on drums and Scrawny Bob Buck on guitar and vocals, the original remnants were joined by Dustin on guitar, a young upstart from the basement brats, the Nimrods, and Mike Jo on bass, a veteran of the Winnipeg punk scene from years before moving to Kamloops.

The development of the new 12 Pointbuck saw its debut in October, exactly one year to the day of the original band. The progress was put on hold for three months while Mike pursued dreams of the ultimate pint while on a working holiday in England. By January he had downed a few pints too many and returned in poverty to rejoin the boys. By February of 1996, 12 Pointbuck had evolved into the force it is today.

Sounding like a runaway rig; like a battalion of tanks rumbling towards its destination, 12 Pointbuck thrive on the punk sounds of 80's Oi! music. With an original sound comprising of a wide array of musical styles, this band will keep you interested from the time the lights go on until the last chord fades away into the shadows.

The 12 POINTBUCK EP tape of pure Oi! music / +american way of singing/ is available for 3Pounds/ 6 U S \$ / 7Can\$/7DM /postage included/ ,

comes with a full colour cover + lyrics from:

Mike Jo, 85 Paul Rd.
Kamloops, BC
V2C 6T1 Canada

The band will have 4 songs on a D.S.S. compilation soon, and one song on a Bronco Bullfrog compilation as well. There is also possibly a Vulture Rock comp. LP in the spring 97.

The Adicts

The Adicts were a four-some which comprised of Pete Davidson /guitar/, Mel "Spider" Ellis /bass/, Kid Davidson /drums/ and K. "Monkey" Warren /vocals/. The nickname "Monkey" was adopted because of the ears!

The Adicts combined the raw energy of Punk with the ultra violent image from Anthony Burgess' "Clockwork Orange", with the books adaptation to film by Stanley Kubrick and the violence and animosity of the late 70's/early 80's the

bands image of big boots, white jeans, painted faces and bowler hats fused together both sides equally well producing an explosive Pop Punk band in an era that was fraught with violence and poverty.

Originally called the Afterbirths and later Pinz, THE ADICTS line-up was completed in 1977, their first vinyl offering came in 1979 entitled "Lunchtime with the Adicts" a four track EP which was released on Dining Out records, however their faith in record companies was dented after they received an alleged sum total of just 23Pound royalties. The band adopted D.I.Y. ethics and set up their own "DWED Records" label and in October 1981 released their debut album "Songs of Praise"

After a series of anthemic hits including "Viva la Revolution" and the live favourite "Steamroller", The Adicts signed to the premier Punk label of the era Razor Records who in 1981 pushed their second album "Sound of Music" into the independent charts top ten and even a national chart position with the album reaching number 99. Meanwhile on the streets the band had created a cult following called "Droogies" who mimicked the band dress and attitude. The following single "Chinese Takeaway" backed with an unusual cover of "You'll never walk alone" received national airplay leading

the way for the release of "Bad Boy" in June 1983 which made it to number 75 in the national singles chart.

The group were now the subject of major record company interest and they signed a deal with Sire who released three singles "Tokyo", "Crazy", "Falling in love again" none of which lived

up to previous expectations and despite name changes to the ADX and the Fun Adicts the band split with the label and re-

turned to Razor who released the bands third album "Smart Alex" in 1985. The Adicts continued to record with the release of "Fifth Overture" on Fall Out in 1987. In 1993 they made the album called "27".

Major Accident

Formed in Darlington in 1977, Major Accident, a band who like The Adicts based their image on A Clockwork Orange were not complete until a year later when they stabilized their line-up which included Paul Larkin /vocals/, Dave Hammond /guitar/, Con Larkin /bass/ and drummer Col Stephenson. Starting out as a mixture of punk rock covers and self penned numbers such as "Terrorist gang" the band soon began to pack crowds into the few venues that would book them in the North East of England.

Suffering with contracts and inept sound engineers Major Accident's first two recordings have never, a 1980 three track EP and the master tapes to their debut LP "Massacred Melodies" which were ruined in the studio, however two tracks from this session "Warboots" and the aforementioned "Terrorist gang" made it to the test pressing and artwork stage but were never actually commer-

cially released.

Following a deal with Step Forward Records, the foursome, with new drummer Stu Lee recorded "Massacred Melodies" and in late '82 promoted it's release by embarking on a national tour supporting Chelsea. Having built up a large live following Step Forward released the "Mr. Nobody" 45, the single reached the lower regions of the Independent top thirty.

The group /with replacement drummer Evo/ were snapped up by Flickknife Records, who in April '83 released the "Fight to Win" 7' which also made it into the Independent charts at number 23. The release was followed up by a tour with the Blood and a placing at number 18 for the next single "Leaders of Tomorrow" which featured new recruit second guitarist Andy Harding.

By the end of the year Evo quit the band and was replaced by ex-Siezure drummer Gary Jones, this line-up recorded early '84's "A Clockwork Legion" LP, the "Respectable" 7' as well as making an appearance on the BBC's "Off the Peg" programme, with the departure of Dave Hammond and the name change to just "Accident" the group reverted to a four piece with the arrival of guitarist Staps and departure of Andy Harding.

A deal with Syndicate Records led to the release of a 17 track compilation of a 1983 recorded Major Accident gig entitled "Tortured Tunes" followed by a Flickknife studio LP "Pneumatic Pneurosis" which was a round up of the bands single releases.

With Evo back in the drum stool, spring '85 saw the band on an American tour in support of their "Crazy" LP. The tour was a resounding success but the band found it hard to keep themselves going and after a final recording session and a short French tour with new drummer Rich, they called it a day.

In 1996 Dojo Limited are releasing the two long deleted Major Accident albums "Crazy" and "Tortured Tunes" on one CD. This isn't the end of the band's history... they released a new and good CD in 1996.



RED ALERT BIOGRAPHY

Red Alert formed in May 1979 in Sunderland, comprising of Steve Smith /vocals/, Tony Van Frater /guitar/, Gaz Stuart /bass/ and Dona on drums. After initial rehearsals in a small room in Sunderland town centre playing covers the band played at a local carnival. Constant gigging meant the build up of a loyal live following as the band gradually replaced covers with their self penned material.

A small line-up change saw Kid Stoker /guitar/ join and Mitch take over the drum stool led to the band recording their first 4 track EP entitled "Border Guards" /very rare record, mint copies cost a hundred pounds/. The record was released on their own label in the summer of 1980 with all 250 sleeves glued together by the band. The "Border Guards" EP was reissued in a new sleeve by French label Combat Rock in 1994.

With the signing to No Future Records and the departure of Kid Stoker to Red London and Nobby taking over as drummer the band released a follow up single the now legendary "In Britain" EP which shot straight to the top of the Independent chart. They also found time to contribute a track /SPG/ to the Gary Bushell compiled album "Carry on OII!"

A second Indie chart hit came via mid '82's "Take No Prisoners" EP with the band becoming a major attraction on the OII live circuit along with favourites such as The Business, Blitz and Peter And The Test Tube Babies.

Red Alert's album "We've got the Power" was preceded by the "City Invasion" 7" which in February 1983 reached the Independent top twenty and was followed by the bands last release for No Future, the six track 12" single "There's a Guitar Burning". With the demise of the label the band split in 1984.

A reformation occurred in

mid 1989 with Tony and Steve re-launching the band with ex-Red London bassist Gaz Stoker and Angelic Upstarts / Cockney Rejects drummer Keith "Sticks" Warrington. Numerous gigs throughout Europe led to a deal with German based Knockout Records label and the release of 1992's "Blood, Sweat and Beers" LP plus "Beyond the Cut" LP and 1994 double 7" single "Drinking with Red Alert" + "Street Survivors" which saw another ex-Red London member Matty Forster taking over on drums.

Red Alert have been consistently playing live in Europe over the past two years and are now in a position to release their new studio album "Breaking all the Rules" on top street label DOJO Limited. The album has a modern day punk feel and includes covers "Bon Jovi's "Blood on Blood" and The Ruts "West One".

The first 3000 of this album includes a limited edition bonus CD "A Session with the Lads" which features 13 tracks spanning the groups career.

October the 4th, 1996.

**BITTER GRIN,
RED ALERT,
PUBLIC TOYS,
KLASSE KRIMINALE.**

"A gig again and in Berlin again" - one could say. There and back home we went by train, that was slightly tiring for us, as every time some unidentified people was peeping into our compartment. They later proved to be mushroom sellers with huge baskets, but it was of no importance.

In Berlin we found out that there were a pretty lot of Polish people there. To keep the tradition alive before the gig we paid a visit to a few music stores and went to have some beer. Some of the Polish bunch drank too much what made them go bananas consequently.

The gig was planned to take place at the "Thommy Weissbecker Haus" club. It had a

pub on the left and a concert room with a stage on the right. And just at that pub I and my pal Bogdan were interviewing the musicians of RED ALERT, but a bit later the concert was started. The ticket cost 25DM, but we had it at 20DM each.

The room was small rather, it was prepared to receive something about 250 people. And this many there were, including 25 persons from Poland.

The first band to play was from Canada, called BITTER GRIN /they style; melodic punk/. They gave a surprisingly professional gig in spite of what they showed previously on their debut album.

Then I saw RED ALERT, the act that I wanted to see most. I didn't feel disappointed - it was the best gig of the evening. They played the tracks of their first LP - e.g.: SPG, We've got the Power, and at last In Britain here changed into In Berlin. Near the stage there was a guy with a moustache jumping pogo, he was about 45 years old and perfectly knew the whole repertoire of RED ALERT.

The next group to play was the PUBLIC TOYS from Germany - technically O.K., but the vocals still to be corrected. The best songs they performed were the two covers; "Where are they now?" of Cock Sparrer and "Viva la Revolution" of The Adicts.

The last, but not least were KLASSE KRIMINALE. Immediately the area near the stage became crowded like hell. KLASSE KRIMINALE weren't perfect at playing, they were quite spontaneous instead. Marco B - the vocalist was going crazy on stage, running around in circles and jumping.

The whole event was successful: pogo below the stage, beer, no bouncing, the audience had fun... except for a few of the Polish guys who were sleeping during it. Even the Germans were astonished at such a sight. In the end I must regret to say there is no such atmosphere in Polish gigs unfortunately. Maybe somewhere in the future something will change for the better what I wish everybody to experience.

Pawel

NABAT

As we promised - we are now introducing the top Italian skin band called NABAT. Perhaps, let's start from the very beginning on. Nabat comes from Bologna and has been into music since the latter part of 1979's. The only person to have been left in the band out of their debut line-up till now is the vocalist Steno. Nabat - it is a Ukrainian word meaning something like an alarm-bell. And such was also the name of anarchic organization collaborating with the "Machno" guerillas which was later on liquidated by the Bolsheviks.

The first gig of Nabat was performed just only in 1980. At the time their music was dominated by acts such as Anti Pasti or Discharge. But they were already working out their own style. Their debut release was a cassette by CAS Records recorded along with another group called RIP OFF, also from Bologna. The cassette was let out in March 1982.

Nabat had long been a skin band before its release, so the cassette was full of hard, fiery music with no influences from other bands. Nabat developed more and more, played better and better. They used to have still more and more fans at their gigs.

At the moment the bassist Abbondate left the band to seek his good luck in a rockabilly crew. Anyway, his leaving did no serious harm to the band, because as soon as in November '82 they published their first EP "Scenderemo Nelle Strade". That EP had Stiv /their guitarist then/ playing both the guitar and the bass. And next there came Riccardo to become the band's new bass-guitarist and thus they all gave hot, unforgettable concerts.

In April '83 together with some other three bands Nabat released their single called "Skins and Punks = T.N.T.". The other three crews playing on this single were; DIOXINE /of skins/, plus ARRM and RAPPRESAGLIA /both of punks/. The single - just like the

former EP - was sold out completely in a few months only.

Then a lot of proposals for the band to tour all over Italy were being given, but the drummer Ui-Ui had to leave the band for one whole year in order to do his military service. At the period of his being in the army the drums were taken over by the Dioxine's drummer.

At the beginning of 1984 Nabat recorded another single-play still with Ui-Ui on drums, and the single was called "Laida Bologna". On the single the band achieved their smashing, explosive sound, and the title number "Laida Bologna" proved to become the best and most popular track of theirs. Soon after the release of the single the guitarist Stiv left the group, as he was about to go to London. Until July Nabat was not active at all.

Not much later the band found their new guitarist - it was Red of Dioxina. During the one year absence of Ui-Ui the group recorded one track on the compilation of Italian Oi music called "Quelle Che Urla no Ancora" and there are also bands such as Dioxina, Basta, Cani, Hope + Glory, Hydra and many others on the album.

Nabat gave the first gig in their new line-up in Bologna in 1984. That concert confirmed the band's high level of skills. Then in May of the same year they started recording their first and only L.P. named "Un Altro Giorno di Gloria". A little bit earlier they became internationally popular with their song "Laida Bologna" which they'd put in a brand new version on the French compilation "Chaos in Europe". The compilation featured, among the others, bands like Decibelios, Reich Orgasm or Brutal Combat.

Nabat seems the best and the most convincing skin band. They are quite anti-political /they don't like either the red or the black politicians/. All of the members of Nabat belong to the Italian working class and they are for uniting all the kids of the street together. They will never be involved in any fucking political manipulations, and

their slogan is; "Against every single political party!". The skin movement is the most important thing for them and they are proud to be skinheads. Now it's time yet to introduce their line-up that was steady till the end of 1987, so; Steno /28years old/ - vocals, Red /29/ - guitar, Ricardo /25/ - bass, Ui-Ui /25/ - drums. Was it the end of Nabat?

In the early 90's there was a gig of Nabat released on album, however in spite of its pretty designed edition the quality sucks like hell. After ten years the band surprised us again editing another record of theirs called "Nati per Niente".

LONG LIVE THE OII REBELS

You can't decide about your fate
There's fear lurking round the corner

Oi will never ever die
Long live the Oi! rebels
Our heavy burden is the sing of pain
We're in town everywhere today
The end will start today
Empty cities, and dogs left alone
No, you won't escape the sons of Alex!

NO POLITICS!

The large brigade of punx and skins
Wants to live free
You don't understand our life
And we don't want to be with you at all

CH; Zombies, zombies, no more politics!
Zombies, zombies, I can't stand it any longer!

The red and the black - you're just the same
You only need our strong support
You can't understand our purposes
You simply want to have control

We don't need your ideals
To know what to do
We don't need your God
To know where to go

GO!

But trust only your own self
And nobody else
They are organized
You'll have to defend yourself
Fight for your life
Power in the streets
And if you don't find your place
It's your fucking business
We don't need any mercy
That keeps your asses shitting with fear
In this fucking town
You can't have fun
There's only TV

WE'LL GO OUT INTO THE STREETS

We'll go out into the streets
We're bored with waiting
For another eight o'clock to go to work
We don't want to get crazier

CH: 'Cos we haven't been changed
And we don't regret, no!

The system is exploiting us
And using its worst ways
But people won't take it, no!
We'll be back again in the streets

Your hypocrisy
You, fucking middle-class
We'll be back in the streets
And we'll smash you down

Against the places of the syndicate
Of this dirty town
We haven't been changed at all
And we don't regret, no!

SPANISH SCENE....OII

If we have to talk about the Spanish skinhead scene we should go well back to the early 80's. People discuss if the first skins appeared in Barcelona or Euskadi/Vasque Country/, nevermind where it was first, in the mid eighties skins were in every single Spanish town, so you could see skins in Valencia, Vigo, Madrid, Santiago, Ibiza, Canary Islands, etc... The main skinhead population being in Barcelona and Vasque Country...

If we have to talk about bands, DECIBELIOS was one of the first Spanish skinhead bands, they used to play OII and ska and released various singles, which are collections items now, they released 5 albums "Caldo de Pollo", "OII", "Vacaciones en el Prat", "Vivos 88" and "Con El Tiempo y Una Cana" and split in late 80's, now some of their stuff is being re-issued and even a video with the best band video clips and TV appearances was released last year, the official merchandise is distributed by Bronco Bullfrog Records.

But Decibelios was not the only OI/ska band around in the early eighties, there were also several bands around such as V Asamblea, Punetazo OII, Eskalope, Pisando Fuerte, RIP, etc... on the OI side, then there was Las Vulpes, Codigo Neurotico, La Polla Records, Eskorbuto, Cicartiz,

Banda Trapera del Rio, etc... on the punk side. Kortatu was a red skin band from the Vasque Country which also released a good bunch of singles and albums; "Aizkolari", "El Estado de las Cosas", "A Front-line Compilation", "Kolpez Kolpe", "En Las Calles", "Azken Guda Dantza", etc... and carried thousands of people at their gigs up to the last day when they decided to split and form a new band called Negu Gorriak which in my opinion was never as good as Kortatu.

Then it got to late eighties and ska bands started to appear such as Skatala, Dr. Calypso, Guaqui Taneke which are now called The Malarians, Eskarabajos, Komando Moriles, etc... it also was time for a ska revival in Spain and two compilation albums with ska bands were released "Latin Ska Fiesta" and "Latin Ska Fewer" in the late eighties, early nineties.

OII was also still alive and we had ZAKARRAK which released a great album "Larga Vida" on Overdrive /this album also appeared as a bootleg in Germany/ and about 12 tracks on Bronco Bullfrog Records compilations, they called it a day late 93. ISKANBILA was also from the same town as Zakarrak, they released a great demo tape, about 10 tracks on Bronco Bullfrog and are now just due to release their debut album. I forgot to mention that in Barcelona in the early eighties there also was another OII band called Frontpilsen...

OII seems to be having it's go in Spain right now, it's not only towns like Barcelona or Mondragon that have OI bands but you can find OI bands almost all over the country, starting with Barcelona there's PILSENER which released a demo tape on Plastic Disc, the same goes for SUBURBAN REBELS and their great "Barcelona OII" demo tape, ENTREVANDALS released their debut CD album on Capita Swing entitled "Acte Vandalic 1", REMENCES which released "No t'arroncis" demo two years ago split up... OPCIO K-95 just finished recording some stuff to be released as a CD. In Vigo, north of Spain, we've got RUIN BOIS which

released a great demo tape and have just released their debut album on a Belgium label, their influences are Condemned 84, 4 Skins, etc... SKACHA released a demo tape, a CD "Sempre Ceibes" on German based SOS Bote Records and are now due to release a new album end of February 97.

DISTURBIO 77 play punk/OI and are releasing a 11 track demo tape on Plastic March 97. In Madrid we've got HIGHLANDERS which is a completely skinhead band, MOLOKO PLUS which play OI and ska, CONDENADOS POR KRISTO which play punk. In Valencia there's ALTA TENSION which have just released a few tracks on some compilations and are having their split LP out on German Mad Butcher Records next to another German band, the band is formed by some punks and some skins and they have a page on internet. In Menorca there's SECTOR 69 which have just split due to problems with the police. As far as ska, there's also SKAPARAPID which have just released their debut album CD.

On the fanzine side there's a good bunch of fanzines being Teenage Warning! Magazine which is written in English, one of the most important zines in the country, and there is also Strong & Proud /also written in English/, Punetazo, Camden Town, Street Kids, Generation del 77, Voice of a Generation, Dancecrasher, etc some of the actual skinzines.

As far as mail orders and shops where skinheads can get hold of the best records, clothes, etc... there's Bronco Bullfrog mail order which is Spanish leading mail order service and also Plastic Disc, then you have some skinhead shops in Barcelona such as Smart & Clean where you can find clothes and stuff, Street Style in Madrid, Up & Down in Valencia, etc... it's still difficult to find some skinhead clothes here in Spain.

Anyway, this was just an introduction to the Spanish scene, there's much going about now and I only gave you some rough.

Mark

STORMWATCH

The beginning of the band?

Stormwatch started in 1991. When we started we went by the name of Moral Outrage. We changed it to Stormwatch after the release of our demo in 1992. We played our first concert in 1993. Since that time we have played concerts all over the east coast of the USA.

Being an American Skinhead?

I can't speak for all American Skinheads, but a usual day for me is going to work. When I get off of work I usually drink a lot of beer and do band + skinhead related activities. As a whole, the American Skinhead scene is very good. We have a lot of bands and zines. We do the same kinds of things that skinheads in Europe and elsewhere do. We drink, we fight, we go to gigs, we fuck horny women / ha ha/ and basically just having a good time.

Info about the band?

The band is Jeff on vocals, Tim on guitar, Lloyd on bass and Jeff C on drums. Don and Matt are no longer in the band. They appeared on our first CD "At War with Peace". We have a new 15 song CD called "Right to remain Violent" on Kickback Records. Shirts and posters will also be available from Kickback Records.

6895 Lionel-Daunais
Anjou, Quebec
H1K 4X5 Canada

Group influences?

We are influenced by all OII all and new. If we listen to it and like it, it becomes an influence. Our favorite bands are great bands such as Condemned 84, Combat 84, Cockney Rejects, Cock Sparrer and others. We also like punk stuff such as Peter and the Test Tube Babies, One Way System and more.

Politics in music?

We play music because we like playing music. We don't play music to push a political cause down other peoples throats. Every member of the band has there own opinions and beliefs in which live by. However, that has nothing to do with being a skinhead. Politics have done nothing but hurt the skinhead movement. So we choose to stay

away from politics. As for "United Front", that doesn't exist anymore. They were good in organizing numerous OII festivals and other skinhead gatherings. They brought over OII bands from England such as The Business and Section5. So they did a lot of good in bringing skinheads together and putting on concerts and so forth. We played a few concerts in which they organized. However we were never members in the organization. We believe that "skinhead" should be an organization within itself.

The skinhead scene in the USA?

The skinhead scene in the USA is a good one. This is a very large country, so there are skinheads spread all over the country. Almost every concert has a big turnout. When we played at the 1993 OII Festival in Washington DC, there was close to 1000 skinheads. On average, most concerts draw anywhere from 200 to 600 people.

Last word.

Cheers. I wish you all the best with your fanzine. Greetings to all skinheads in Poland. Keep the faith and stay true. OII

Issue #22; The Last Resort, Oxy-moron, Braindance, Propagandhi, Guttersnipe, Inspector 7 plus tons of reviews, worldwide scene news etc - all written in English

Give it a blast - zine

c/o Ralph, No1 Ashfield Drive,
Belfast, BT15 3FT, N. Ireland, UK
50p + postage

Running down the back streets - zine

Tim 13 The Croft, Badsworth,
Pontefract, West Yorks WF9 1AS UK
Europe; \$3US, Rest of the world
\$4US

Skinheads everywhere are invited to join the largest International Skinhead Crew

For crew information send to;
Andi Mac Sporrin, "Dalveen", Main
Street, Ormiston. East Lothian,
Scotland EH35 5HT.

Enclosing a self addressed
stamped envelope /UK/,

2 International Reply Coupons else-
where.

Rangerskins
are a non-
political
Crew.

**LIVE VID-
EOS FOR
SALE**

Please
send SAE/



TEENAGE WARNING -

ZINE Single copies /including
postage/ from Johan Belgium;
BF80 Europe; DM5/ FF15/ \$3US
Rest of the world; \$4US

Subscriptions /4 issues/ Europe;
BF320/ DM20/ FF60/ \$12US from
Johan or Mark, Rest of the world;
15\$US /only from Johan/

Marcos Mari Brown

Apartado de Correos 1474
07800 Ibiza /Balears/
Spain

Johan Van Mieghem

Postbus 46
9050 Ledeberg 1
Belgium

IRC for more details

Barn End Video, Slaggyford,
Carlisle, CA6 7NH, UK

All videos are 10Pound /UK/,
11,50Pound /Europe/, 13pound /
Rest of World/ including postage

Teenage Rebel Records

Wallstrasse 21
40213 Dusseldorf
Germany

Damaged Goods

P.O. BOX 671,
London, E17 6NF,
England

GUITAR GANGSTERS

INTERVIEW

What's the line up of the band?

Pete- Just the three of us - Gianfranco on drums, Phil on bass me me me on guitar and lead vocals. Oh yeah, the other two sing backing vocals too. All the best bands are three pieces - The Jam for instance and now The Manic Street Preachers.

When did the band get together?

Pete- Around 1989 after Phil and I recorded two songs for a compilation album of guitar bands for Link Records. Doctor Steve Brever played drums for us until he quit last summer when Gianfranco joined us from Big Boy Tomato.

Where was your first gig?

Phil- At a crap pub in Finsbury Park London opposite the old Rainbow. We played twenty-five minutes to three dogs on string and five crusties but we blew them away!

What's the best gig you've played?

Pete- Probably Barrowsland in Glasgow on the tour with Stiff Little Fingers - three thousand punks pogoing - it was like watching peas boil. Sweat was dripping off the ceiling.

How did the band first get signed to Link Records?

Pete- When the compilation album "Underground Rockers" came out Link got a lot of interest in the Gangsters so we were told to record an album of powerpop punk which sounds a bit naive now but we still play those songs live - when Phil can remember the bass lines!

What sort of audience come to your gigs?

Phil- Obviously an audience with good taste. We do get punks, skins, bikers and anyone not into mainstream pop but we don't get enough women! I think a lot of people come to see us because they've heard we sound like the Ramones but hopefully they see there is a little more

Do any of the band have tattoos?

Phil- No, it would spoil the effect

of the body piercing! But if you want to decorate your body that's fine - if it's just trying to be hard I think you'd be better off with a pit bull terrier.

What are your politics?

Pete- I think it's a subject best ignored - I certainly don't want to sing about it. Politics of life o.k. but all this left and right bollocks - I don't think so.

Would you play to a skinhead audience?

Pete- Skinheads do come to our gigs but I guess it's for our music rather than because we share any social or political beliefs - we won't aim at any audience in particular.

Do you write political songs?

Pete- Why are you so hung up on politics? Nobody's really bothered - don't overestimate rock'n'roll. It might stir a few emotions but it won't change the world. No songs about politics.

Phil- Not unless it's a tour of Cuba - Castro Castro we love you yeach yeach.

What do you think about the Sex Pistols reforming?

Gianfranco- They are too old, probably too fat and too bald.

Pete- I think it's a swindle.

What do you think of all the currently successful guitar bands?

Phil- Not an original band out of any of them - Britpop seems like an excuse to pose with daft semi-acoustic guitars and sing like a complete twat.

Pete- There are one or two exceptions - Supergrass sound as though they mean it but Shed Seven, Menswear, Cast, Oasis, Blur and Echowotsit - bollocks, bollocks, bollocks.

Gianfranco- We are not the most original band in the world but at least we don't pretend to be anything different. They would never admit it but most of the bands sound like bad seventies punk with different clothes on.

Why don't you play outside the UK more often?

Pete- Just ask us and we will be there.

What football team do you support?

Pete- I gave up supporting football

teams when George Best grew a beard - something like that can have a profound effect on a child. Phil- Tottenham Hotspur.

Gianfranco- Internazionale.

Who writes most of the songs?

Phil- Pete does most of the writing - then Gianfranco and I change them and make them into proper songs.

Pete- Every sensitive songwriter needs a bandmember to tell him when he's crap - this band's got two.

How do you describe your music?

Gianfranco- Fluffy, warm and cuddly with a rabid dog in the middle.

Phil- Green Day with imagination.

Pete- Power pop punk. Er... no, punk power pop or pop power punk? Anyway it's lots of things beginning with p.

What is your favourite band?

Pete- Ramones

Phil- The Boys, Carpettes

Gianfranco- The Wildhearts, Green Day.

Beer?

Pete- Wadsworth 6X

Phil- Fullers ESB

Gianfranco- Kronenberg

Supermodel?

Pete- Tracie Lords

Phil- All too skinny

Gianfranco- Claudia Schiffer

Dislikes?

Pete- Dentists and pain

Phil- Jazz

Gianfranco- Brit pop and techno

Ambition?

Pete- To continue to write songs with less than five chords

Phil- Never to work in a bank again.

Gianfranco- Pilot an airplane.

Album Releases:

"Prohibition" /Link 105/, "Money with Menaces" /Vice Records HABIT 001/, "Power Chords for England" /Anagram CDM GRAM 78/, "Skweeler" /Rampant Records CD PANT 002 /, plus lots of tracks taken from these Albums and used on compilations.

Single Releases:

"She's got a Gun" - limited-edition EP /Rampant Records RAM 003/

FIRST STRIKE

1. First try and tell a few words of yourself.

Rich /26/ works as a security guard and goes to school and Taj /22/ goes to school, among other things.

2. How long has the band existed and do you have any changes of going to the top among so many good Oi! acts in the U.S.A.?

We first started practising in January '95 and our first show was in May of that year. As far as getting to the top "among Oi!" acts in the U.S.A., we will leave that up to time to decide. We are certainly not the worst band here.

3. Why have you got such big problems with releasing your 7"?

There's just been a lot of delays - with the band, but mostly with Sta-Press. Anyway, the 7" should be out by the time this hits the press.

4. Could you mention your current line-up?

We've been through a few line-up changes but right now it's just Rich /guitar, vocals/ and Taj /bass/. We don't have a permanent drummer. This was the original line-up when we first started, a few have come and gone but it seems that only we were dedicated to the band.

5. What's the N.Y.C. scene like and do you have any trouble with playing gigs?

N.Y.C. is cool, there's always a place to hang out. There are a lot of people coming from outside the city, mostly younger skins. We basically hang out with our boys - who we have known for years and who tend to be older. It is very hard for us to play shows in N.Y.C. People promise us gigs and then they get cancelled /for mysterious reasons/. I guess clubs are afraid to book bands like us. There's also a lot of backstabbing and shit talking going on around here.

6. Is your new production going to sound like it was in case of the Templars or Oxblood?

We think the production for the 7" came out pretty good /it was our first time in a professional studio/. As for yet we have not gotten the

finished product or a test pressing of the vinyl, but I'm sure we could stand behind this record. We recorded at a different place than Templars or Oxblood recorded, but we'll let the you decide.

7. What is your opinion towards Techno music? Is it as popular as it is in Europe?

Boy, what an easy question. That shit sucks. We have a lot of Techno fools running around here. We've heard that some skins in Europe listen to Techno. Over here, I don't know any skin who would be caught dead listening to that shit.

8. Have you been to Europe yet? What do you think of the European bands?

Rich; I haven't been to Europe but maybe I'll go someday.



Taj; I've been to Switzerland, it was alright - I had a good time. As far as the European bands, as in any country/scene, there are good ones and bad ones.

9. My favourite band from the U.S.A. now is the SWINGIN' UTTERS. What's your opinion about them? Do they have anything in common with Oi?

Haven't heard them in a few years, they used to be called "Johnny Peabucks and the Swingin' Utters". I guess they made a smart move and shortened their name. I guess you could call them punk or street rock, anyway I think they had a skinhead following, we liked them.

10. Do you like the groups on the "lookout" label?

Don't even know who's on that label, maybe Green Day. We don't concern ourselves too much with that stuff.

11. Is Oi! music getting political in your country as it is in Europe?

There have always been political and non-political bands here and we can't see any side becoming more dominant.

12. What do you think of the "White Power" bands in the U.S.A.?

Most are trying to play shitty metal and crap like that. If we were going to listen to that we would go to the bargain bin of any local record store and get the last SCORPIONS record.

13. Not so long ago in Madison Square Garden there was a boxing fight between the Polish Professional A. Gołota and Riddick Bowe, afterwards, there was a terrible fight started by Bowe's corner. They attack mostly the Polish and the whites there. How would you comment on this?

We won't comment on the specif-

i c s
cause
we
weren't
there,
but I
don't
think it
was
strictly
black vs.
white.
Anyway
shit like
that hap-
pens all

the time - in Madison Square Garden, on the streets, where ever. At least that will make the December 14th rematch interesting.

14. How did you like the European soccer championship?

We don't really follow soccer.

15. Your future plans?

Hopefully we'll get more shows in our area and our 7" get released soon. After that we'll probably work on a full length release and maybe some comps.

16. Any last words to the readers of "Carry on Oi!"?

Thanks to Bogdan for the interview. What's up to all our boys in N.Y.C. Look out for our 7". You'll probably be able to get it through Walzwerk in Europe, Sta-press in America or directly from us /5\$ in N. America/ 6\$ ROW, postpaid/. Keep the faith.!

PO PROSTU

it is a bit forgotten legend of the Polish punk music. Its line-up is made of probably the only people being into PUNK '77 with no modern influences. Their gig which was held at the Polish Rock Festival Jarocin '86 immediately gave them the label of a smashing live band!

After that gig the group became very popular at once, and it's leader Szczepan made himself the first punk clown in Poland. Easy-going music along with Szczepan's incredible personality gave the band a chance to be a real star, but both Szczepan and the rest of the band showed their pissing attitude towards star-making and they only played some sporadic concerts from time to time as long as they were not finally forgotten.

But they didn't stop recording, so now they've got an incredible lot of musical stuff to offer. Their authentic street music is a reflection of the surroundings and circles of people they live among, it's a collection of illustrations on the town district of speak-easy keepers, misery, alcoholics and criminals - and such is life in itself! You would be wrong if having read this short introduction you expected them to play some sad lifeless music, something resembling SUBWAY SECT for instance...

PO PROSTU is a band of satirists who ironically comment on the current reality in their own fashion. Szczepan's lyrics - although seemingly absurd and full of senseless humour - present his own point of view on the world around, and the music makes it all complete. I think it's good time now to ask a few questions to the band.

1. How long have you been playing and what's the complete history of the band?
We've been playing since '85, we started in the autumn I think. There were three instrumentalists and one vocalist within our band what made us different from most of the Polish bands. Our first recordings were the following: "Cza-cza", "In Poland I live" and "Dynksiara". We happened to give a few gigs in some venues all over Poland. We also recorded a demo cassette mono with some 17 trax. Two of our songs were put on the compilatory album called GDYNIA which introduced different Polish punk acts. Still there are five of us in the band.

2. Your current line-up?

Our current line-up means five persons - five people who know what to play and how to play, and that's all, to be true.

3. Why is there no news about you anywhere, why don't you play any gigs?

No one can hear about us and we don't play anywhere, because there's nobody willing to take care of us, everybody in the music business treats us with their indifference. It's not the same with us as with the whole pop-rock shit, I mean bands such as BIG CYC, KAZIK, KULT etc.

4. Your favourite bands?

These are Ramones, Stiff Little Fingers, Sex Pistols, Damned, Clash Buzzcocks...

5. What do your lyrics tell about, and has your music changed since '85?

Our lyrics tell about the things which are never sung about by many other Polish bands. So they are all about some stupid absurdities, but it's never any sort of hey, hey, ok my babe, yes, yes, love me or something to be mentioned in our lyrics. Our music hasn't ever changed and still we play the same style as we used to!

6. Szczepan, please tell us something more about the town district where you live...

Without this district we couldn't imagine our band. There's some drinking proles here and it's such a wind-swept hole that even the devil himself never comes here to visit us.

7. Do you consider yourselves to be a punk band?

Well, we'd better say we feel like a band imitating this sort of music, but we play it much worse. Yeah! - that's Punk '77!

8. Your opinions about punks and skins of today?

Well then, people like them have fun, but it's never the same as it was at the very beginning. Punks are nothing strange after all, but skins... - they don't believe themselves now in what they are doing, their ideals and slogans are much different from them-in themselves. They all have the same appearance. There aren't many of them to believe in what they're doing, we know only a few such people who are really O.K.

9. How do you appreciate your album, why isn't it available anywhere, and how do you like the cooperation with your recording label KOCH INTERNATIONAL?

The album that we have recorded at last satisfied us only because of the fact that it has been released, and to be true it might have never been released. We owe Stan Metelsky from England really much in connection with this album. Besides the sound of it is of rather poor quality and now of course we have the feeling that we could have done it much better. But it's stupid thinking like that. You won't make a cake out of shit! Bands playing some 15 years ago had their sounds pretty much better. And as regards our recording label - they don't fucking care a single shit about us, they're keeping no bloody touch with us as if we didn't exist at all. It's a kinda typical rip-off. And why our album is not available anywhere nobody knows except for our darling recording label of course.

10. I know that you once recorded your own video cassette and you did it all by yourselves. Is it available anywhere?

It's only for our private use, but we can tape it for some right people, like our friends for instance.

11. What bands would you like to gig with? With BIG CYC, KULT, ROZE EUROPY - just in order to show those assholes what they mean to us and in order to give them a strong kick in the ass. but seriously (?), we'd like to play our gigs together with SKYWALKER and KONKWISTA.

12. Lately many of those old punk bands reformed, I mean 999, Lurkers, Buzzcocks... - what do you think about their acting in the present day, on the present scene?

It's just making big money and tricking the youth. We don't like their strong tracks and we don't like what they're now doing.

13. Recently, the drums in your band have been taken over by Szczepan's brother - Maryś. Why have you replaced the former drummer?

Because he used to think that he was irreplaceable, but he was wrong! Although he's all right as a friend, he's rather too moody. If he'd drunk more he'd have been still playing with us and everything would have been O.K., after all it was him who recorded the first album with us.

14. What do you do apart from playing in the band?

All of us work, work and then rest. Some have wives, some have not. Some have kids, some have not.

15. Tell us please about your gig in the festival Jarocin '86?

It was a good concert on the small stage. On the big one it was worse, as the organizers didn't appreciate us /the organizers were Walter Chelstowski + Warsaw/. But soon after our gig on the small stage some people wanted to fetch their spades and dig graves for themselves.

16. Your future plans?

We'd like to play gigs, probably all over Poland, but truly speaking we have no plans, it doesn't matter.

17. Are you going to record anything else for KOCH INTERNATIONAL?

Maybe something else will be recorded, but it's not so sure that this music will be released from KOCH.

18. What did you spend the money earned by releasing your album on?

The money was partially drunk away and the rest of it bought us some equipment for the shed, but some time later all the things disappeared from it completely, they were simply stolen! One of the whores must have got the robbery prepared! And now we're outta pocket, with no equipment, but we have the contract for three years with a nonexistent label. The end of the whole story. Funny, isn't it?

19. What address can you be contacted at? What would be the costs of your concert?

The address is: Szczepan Szprada, GDAŃSK WRZESZCZ 80-229, ul. Traugutta 66/4 POLAND. The costs are: accommodation + meals + the travelling costs. And we'd love to get the guarantee that for our playing we'll get food, hard drinks, the washing and 10 dollars in cash each. No tricky business is allowed, please remember.

20. What do you think of the Polish political situation?

It's better now than it was then, but it may

get worse yet.

21. Is there anyone left of the old punk gang in DANZIG /Gdańsk/?

There are some people involved, but it's not the same now - most of them got married and have kids, but they're still listening to the same music, slowly finding their hair grey and growing older and bald.

22. Do you think that there is any need for publishing a PUNK '77 zine?

For the young who don't realize what it's all about such a zine may be good, but personally for me it's absolutely useless and not needed at all.

23. The last word for our readers?

We wish them for good health, much happiness and luck and Merry Christmas and a Happy New Year plus money and a lot of girls.

P.S. Don't change anything in this interview, I also mean the spelling mistakes and others.

CHARGE 69

INTERVIEW

1. The history of your band and what does your name stand for?

The band started quite a long time ago, but we had a lot of different line up... and it's being hard to explain it in details with people coming in and people coming out... so we are a four people band, we released one single and a lot of tracks for compilations... The name "charge" is a local wad of us which mean "have a drink /or more/ ..." and we added 69... guess why? It's also a way to thank SHAM 69.

2. The French Oi! and punk is not very popular in Poland. Could you present us in brief statements what your scene looks currently?

The French scene is not really exciting at this moment. The most famous band have all split up so there is still a few "small" bands but much more in the "alternative" way.

3. You used to play your gigs with many famous acts. Which of those performances do you recall as the best of all?

We really enjoyed the 2 small tours with Blood and One Way System and other one with Braindance otherwise the big festivals are going too fast... you play 20 minutes... too many people, not enough time... a little bit too impersonal.

4. To my mind, in the early 80's your country had one of the best Oi! scenes, apart from Great Britain, one might say it was really perfect. Can you tell us how it was going on in those times, and where are those bands now?

It's true that the early 80's were great in France. There was a label "Chaos

Productions" which released records from Oi! and punk from the whole country except Paris and it was strange because before that, all the signed bands were coming from the capital city. It was real fun. So many great bands from everywhere, I think it was the real street punk explosion.. just check Camera Silens, Collabos, Komintern Sect, Trodskids, No Class, Reich Orgasm.. or Wunderbach /from Paris but on the different label/. Unfortunately all those bands have disappeared now... and also has the spirit.

5. What do you think of rap music, as far as I know there's a lot of rap bands in France and rap itself has much influence on the music market there.

I really hate rap music... I can't listen to that... but it's really fashionable nowadays. All the rich kids want to look like suburban kids and making hip-hop. Just start your TV and you'll see them everywhere; it's hopeless.

6. Could you please mention the whole discography of yours?

We have our single 4 tracks called "Patchwork" It came out in France on COMBAT ROCK, in Germany on KNOCK OUT, in Spain on BRONCO BULLFROG, in USA on POGOSTICK REC /all with the same cover but different colour each time/. We also had a lot of tracks on compilation but we are not happy with them. Soon we should have "Power & Glory" on a Cockney Rejects Tribute LP. Now we're working on our own album.

7. What are the main problems of the working class of France?

I think it's the same everywhere. The less you earn, the more you have to pay - when you have paid everything, you have nothing left. The rich are becoming richer and the poor are becoming poorer... the same old story. Our country is starving under taxes and it's the working class which must pay for that.

8. What sort of music and bands do you really enjoy listening to?

Our main influence is the second wave of English punk/Oi! bands such as UK Subs, Cockney Rejects, Angelic Upstarts, Sham 69, Menace, Business... there are too many to be mentioned. Those are our roots but from that time there was always great street punk band emerging from everywhere and we're great fans of that.

9. I wonder if there in your country you also experience the new revival of Oi! and punk just like it happens in some other European countries?

Unfortunately the punk/Oi! revival do not happen in France... even Rancid

with all the promotion are not very popular. It's quiet dead over here, except maybe for rap music.

10. What are your future plans?

We've got a lot of gigs coming in the next months, a split single with the Bruisers, and we hope that our LP will soon be available. We also hope to come and play in your country... to taste some vodka.

11. Your last word for the readers...

Stay free and keep on punk rocking.



FOREIGN PUNK
AND Oi! TRADES
ARE WELCOME
PAWEL OTREBA
UL SW Krzyza 5/8
31 028 Krakow
POLAND



THE REAL HORROR SHOW's true story

Well then; everything started out in 94 during the summer holiday. I first met Stecyk who used to drum on at the time for SKANKAN and I also met Tores - one of the best drummers in Bytom, he was the guy doing the percussion for Agnes Blut. I remember that during one or two rehearsal shows that we were having together we managed to record a demo tape with 5 tracks; '77, Stay Rude, Zagłębie Sosnowiec plus two punk classix covers. And those tracks were all for that period.

And suddenly on one day in '95 which means a pretty few months later there came a guy upon us who proposed us to record the whole stuff in a studio in Bohemia. I was a bit sceptical of it as I didn't believe that anything could come out of such things, but anyway we really needed some more trax and they only existed in my brain and had never been recorded before.

So we delayed slightly our taking a decision and we made no appointments. But finally the guy made us get working as he let us know that we were about to have a recording session on the 28th and 29th of June. Thus we eventually met together again a few times more and took the guitarist of SKANKAN named Binkwa.

With the such personnel we went abroad to Bohemia. What the result was in the end may be now easily heard on our new cassette. Back in Sosnowiec, our native mining town, we gave one gig with REZYSTENCJA and each went in their own direction. The winter '95 I promised that to myself to make us get reborn because our cassette met a really great reception. So I re-formed the band with the following line up;

Sławek "Banan" Banasik /voc,g/,
Sebastian "Majka" Maja /voc,g/,
Jacek "Beton" Jaworski /bass/,
Mariusz "Specials" Banaszek /drums/,
Rafał "Kwinto" Żak /trumpet/,

Marcin "Kozier" Markiewicz /trumpet/,
Damian "Łysy" Dubiel /voc, trombone/

The changes are obvious, the blowing section makes a fucking hell of a mess in our trax. In January '97 we're once more gonna record another new album for "Carry on Oil" Records. With the above line up we have so far played only three, yet very successful gigs. Our music we name and describe as SKOI which is the best reflection of what we play, I think. That's all for our short story now.

77

It was only yesterday
As they stirred up mutinies
As they showed their balls to the system
The thinkers without any future
The home made rebels

'77 '77

Now with families today
Now at work day after day
Only Saturdays to drink some vodka
We're gonna build up a perfect world
With a glass full of revolution

DURANGO 95

It's me Alex with the lads
My hand holding the wheel
The road stretches ahead before our eyes
It's me Alex touched with a sign from God
One hundred miles per hour now
And the wind is blowing in my face
Forward, forward Durango 95
Forward, forward we're gonna drive to die

The maximum speed is on
The engine's burning flames like hell
We've just passed through someone's guts
Listening to the famous Nine by Ludwig Van ...

N A B A T

The answers to all of the questions were given by Alberto Rambaldi, the closest friend of the NABAT's musicians.

Could you please satisfy my curiosity and tell me how the name of the band was made?

NABAT is a Russian word meaning alarm bells to warn people or to call them to a gathering. This word itself was taken as the name for the Ukrainian Federation of Anarchists during the period of the Revolution of 1917.

How did your career get started?

The band was formed in 1979. Steno - the vocalist had previously played the bass in another act coming from Bologna called R.A.F. PUNK. The first gig we had at the end of the same year in Bologna, in the local spot of the anarchic society "C. Berneri" where all the native punks were centered around. We appeared on stage at the same time as a few other punk groups of Bologna: R.A.F Punk, Stalag 17, Bacteria, Anna Faiks, Irha, EHX and many others. When we were forming the band, the eldest among us wasn't even as old as twenty! The first steady line up was made by Steno on vocals, Abbondante on bass, Uj Uj on drums and Stiv on guitar. Just with that line up we recorded together with Rip Off /a punk band of our town/ a demo cassette in 1981. After the recording session had been over, Abbondante left the crew to be then replaced by Riccardo. Soon after the change of the musicians we recorded our first single - "Scenderemo Nelle Strade" /which stands for "We'll go out into the street!"/, by the way it was one of the first punk EP's in Italy which were produced independently. In 1983 having edited the EP "Laida Bologna" /Ugly Bologna/ we changed guitarist - so on the "Un Altro Giorno Di Gloria" record, Red - the wonderful guitarist played his instrument. In Nabat we tried to present our way of living somehow, our anger, our rebellion and the illusion that something could be changed. Our lyrics showed us the way we were in that period, at the very beginning of the 80's.

When did you record your first LP and who released it for you?

"Un Altro Giorno Di Gloria" /Another glorious day/ was our first longplay released in 1985. Its edition had as many as 2000-2500 copies and we recorded the album by ourselves only. At the time when we recorded our demo with Rip Off, we also founded our own recording label "C.A.S. Records" the one which produced and released all of our records plus many other punk bands from Italy.

On the cover of your first LP there is a photo of some blokes in leather jackets with hairdos in the Psychobilly style who are said to sing along with your vocalist. Who the fuck are they?

They were our friends of Tribal Noise - yet another band of those times.

Do you still consider yourselves to be a

non-political band? How much has Italy changed since the times of releasing the album "Un Altro Giorno Di Gloria"?

It depends on what you mean by the word "non-political". If you question about the policies conducted by different political parties, governments or by some Berlusconi - then we are against politics. But every day life is quite a different thing, the problems we have to fight with day after day. Talking loud and clear about the reality which seems to be never noticed by certain people and which is perfectly masked by the authorities - well, this is our own politics! Today's Italy is not different from the Italy described on our LP "Un Altro Giorno Di Gloria" at all! Try and give a brief description of the skinhead's scene of the 80's and of the modern day...

In those times /the early 80's/ the Italian skinheads just only started to come out. We were young lads who imitated better or worse everything that used to take place in England - the country having its political conditions so very different from ours, the country lying 1,000 kilometers away from Italy. There was no real skinhead movement here. There were only small groups of skinheads forming and acting in a very chaotic manner. There were no strong ties among all of them. The ways they used to be was totally up to the local circumstances of each place they belonged to. The Italian skinheads were non-political, though there happened to be some strong lefty or fascist tendencies in some circles. For instance; at the beginning of the 80's there was no problem of immigrants in our country, we felt no social tensions because of their arrival, just the opposite to what happened to England, France or Germany. Many Italian skinheads used to journey to London as if they were on a pilgrimage to their holy Mekka. They left Italy with the anarchy symbol - an A in a circle, but they got back with swastikas, because - as they explained it - "such were the skinheads of London". We were trying really hard to create something a lot like the movement, but I wouldn't say now that we did succeed...

When did you disband?

In 1987 after those eight long years of going on. It was the best thing for us to do.

What was the further history of the band like?

We re-formed Nabat in 1995 again, after the death of Tiziano Ansaldo, our manager before we had to disband. Tiziano was like a brother to us and he suddenly died of apoplexy in summer of 1994. Then we organized, along with Klasse Kriminale and Ghetto 84, the "Tiziano Ansaldo Benefit Tour" in order to gather some money for Tiziano's mother who had not only been left all alone, but also had her both legs paralyzed. We played in the Mediolan Club "Leoncavallo" for a 2,500 people audience, and also in the club "Livello 57" in Bologna, for 2,000 people! We didn't even expect that so many people could remember us!

Do you have the same line up now as before getting disbanded?

No, we don't. Currently the guitar is played by Riccardo, the bass is taken back again by Abbondante, but we also have another

guitarist - Romano /ex Stab/ and a new drummer - Toppi.

What was it really like with your live album released before Nabat's official reactivation?

That live album was poor recording of the meeting of the old friends. That meeting wasn't advertised anywhere at all and our band itself hadn't been re-formed yet in that period /1992/. Some time later after registering that so called concert Stiv of the TWINS Recordings label decided to make it public on LP format and then he distributed the album calling it big, although it was only a simple bootleg.

Who is the guy helping Steno on vocals from time to time?

It's Rude - the vocalist of a wonderful punk band from Bologna called GHETTO 84.

How many gigs have you played so far? Which of them could you call unforgettable?

Several dozen of gigs. Undoubtedly the unforgettable ones were those taking place during the Tiziano Ansaldo Benefit Tour. It was an incredible audience plus fantastic fun!

Do you only play in Italy? Is it difficult organizing a gig for such a band as you are?

Well, we're also invited to play abroad. We started a few contacts with Spain, France, Belgium and Germany concerned with our gigs there. We'll see what's going to come out of them... It's rather quite easy to give a concert in Italy. We usually perform our shows in the Centri Sociali Hall. The common problem is the lack of good amplifiers.

I've read many times about repressions against skinheads in your country. Do those repressions only refer to Nazi skinheads or do you also feel their influence upon you?

Huh, the Police never go on their gentle ways when they finally chase after you. Anyway we have nothing to do with the Nazis!

Are you the only Italian band of the 80's intending to come back onto the scene?

Yes, I would say that we are. I mean us plus KLAXON from Rome.

What sort of people come to your gigs? Do some struggle and riots happen during your concerts? Do those "old" skinheads of the very beginning of the 80's still visit your steady venues?

Our concerts don't only attract skinheads! Different sorts of people come to see us - and we want it to be this way forever. We're not interested to get popular only among skinheads, but among all sorts of people. We've never judged our audience and anybody by their clothes or by what and who they are. Of course, we definitely dislike struggles and riots at gigs, but in our case it's unlikely that such things could occur. If you mean "the old faces" - some of them still appear, some has disappeared.

What does the present skinhead scene in Italy look like?

As I've mentioned yet above the Italian scene has been going on well for a few pretty years. It's more open to new experiences, much more than it was 10 years ago.

I've just heard that not so long ago your new record was released. Could you describe it?

Yes, it's "Nati Per Niente" /Born for nothing/ - our latest album recorded with the

new line-up at the end of 1995 and released in February 1996 for "La Banda Bonnot Records" - an independent label in Rome. The album is the true vision of Nabat of the 90's. It contains 12 tracks plus one bonus. The first song on it "Vasco Q8" is a story from the life of a gas station worker living in the same village where Steno dwells, the number "Decidi per me" is dedicated to a friend of ours who died of AIDS, "Nichilistaggio" is Tiziano Ansaldo's favourite tune - it tells about the Russian nihilists who murdered the Czar in 1881. "No Armi" is one of the earliest tracks composed by the band, however now we decided to make a new version of it, "Cronaca di un Uomo Ferito" /The tale of the Wounded/ is a certain story from everyday life, "Corri Randagio" /Run on, Refugee/ is all about refugees from warstruck former Yugoslavia, "Tiramolla Wizard" /The Undecided Wizard/ is a tale about assholes like Berlusconi, "Cosa Rimane" /What's left after we're gone?/ is both a dedication to our friend who died and the story of Nabat, "Iqbal Masih" is a reggae/dub melody dedicated to a Pakistani boy murdered by brigadeers in the textile works where he was working as a slave since being four years old. He was murdered because he rebelled against exploiting children similar to him. "Nati per Niente" is a story of one loneliness in a big city, "Nabat Combo" is a try at uniting Nabat's music Steno's blues oriented soul, "Via di qui" /Get out of here/ is something in the style of "Tiramolla Wizard". The bonus is a surprise. We are very glad of this longplay.

What are the musical fascinations inspiring each of you?

Steno /vocalist/: Melchiade Benni, Bob Brozman, Hank Williams

Riccardo /guitarist/: Pioneers, Clarendonias, Leone di Lernia, Trojans, Romano /2nd guitarist/: Clash, Bad Religion, Stiff Little Fingers, Pogues

Abbondante /bass/: Space Girls, Salt'n'Pepa, Wendy Williams

Toppi /drummer/: Iggy Pop, AC/DC, Motorhead

Alberto /who gave us this interview/: Redskins, Mano Negra, Linton Kwesi Johnson.

What do you think of Marco Balestrino's articles for DYNAMO which is a shit paper dealing with heavy metal, grunge, hardcore and some other bullshit? Is it your price you have to pay if you wanna be noticed at all?

Marco does a good job writing for Dynamo. It's true that the paper is so-so, but that's the only way for Marco to reach still more people than it would be possible by fanzines. And besides they don't give him any limitations about his articles. Believe me - we're not of those looking for cheap ads!

Who are we to contact if we seek Italian albums with Oi and punk music?

If you wanna get some Italian stuff, please get in touch with the label; Banda Bonnot, Via Nomentana 113, 00161 Roma, Italy Say something to finish our interview with a good accent...

Best greetings to all Polish fans of Nabat, who knows if we won't play for you soon or later? See you.

Songs about ...

Queen Anne's Revenge - Cathode Ray Gun

Manipulation by mass hypnosis gets them every time
Television creates neurosis, propaganda and crime
I can't stand the bullshit
I won't let my children watch it
I even hate colour
Perpetual electronic beam destroying people's minds
Its influence insidious
Cover up their lies
There's no more conversation
Just a constant din
As one more American crime show completely sucks you in

Special Duties - Violent Society

Don't wanna be part of society
Don't wanna waste my life away
I don't need no learned politics cos I live from day to day... in a Violent society
Is this the way its meant to be Violent society
A brighter future I can't see
I'm told I shouldn't shout my mouth off
I'm told to watch just what I say
But what kind of life is this I ask
If I can't live it in my own way... it's a Violent society
Is this the way its meant to be Violent society
A brighter future I can't see

The Ejected - What am I gonna do?

Somebody stared at me, somebody spat at me
I'm going back to bed, I'm really outta my head
What am I gonna do with me, what am I gonna do?
Turned on the radio, listened to the news
A bomb in Belfast, could've been me, could've been you
What am I gonna do with me, what am I gonna do?

Looked at the sleeping pills, realised they can kill
I'm going back to bed, it's better than being dead
What am I gonna do with me, what am I gonna do?

The Defects - We don't care

You read your papers everyday
But don't listen to what the bastards say
They build you up then kick you down
Too much power for pathetic clowns
We don't care, we don't care



Just look and read between the lines
You'll see the lies which we despise
Don't give a shit about the harm they do
They'll always think they are better than you
We don't care, we don't care
How much longer can they rule
Treating the world like they were fools
Propaganda filled with hate
If you've got brains ignore their bait
We don't care, we don't care

Cock Sparrer - Last train to Dagenham

I'll be on the last train to Dagenham
I've been drinking in a pub up West
I'm looking for the sign that says this is the District line
I'm gonna catch the alchy express
I'll be on the last train to Dagenham
With all the other ravers drunk and stoned
Empty cans of Tennants Super rattle at my feet
And I'm wondering if I'll ever make it home
'Coz I've drunk the dole and I've drunk my flatmate's rent

He'll never speak to me again if I don't get some money sent
I'll be on the last train to Dagenham
Shattered, worn out, knackered, shagged and tired
But if I miss my stop, I know I'll have a bloody long walk home
So I'll be trying to keep my eyes open wide

Oxymoron - Bored & violent

There's violence coming up, trouble on the streets gangs are taking over, but where will this lead?
Do you care for their frustration, no you don't
The kids have no relation to your mode
The same like back in 76
Bored and violence
Can't you see in fact what's going on
It started off in '77 when the kids got

up together discipline gets nowhere but to hatred
Yellow press rack their brains over who's to blame
Ain't the message obvious, what do you mean?
Or is all the increasing outrage just a joke?
But how to come your prisons are packed, ain't this odd?
There's writings on the wall and broken panes
The youth don't put up with your silly games
Do you care for their frustrations, no you don't
The kids have no relations to your mode

The Wretched Ones - Waiting

Every day looks like the last one
All this money - I haven't got none
I can't stop a single minute
If this is life - then I'm not in it
Waiting for the better days
Go to work each day at seven
This ain't my idea of heaven
Pay my bills each day at five
I feel dead - but I'm alive

CLASSIC **punk** ALBUMS

available on CD



ANGELIC UPSTARTS
Reason Why?



SUBURBAN STUDS
Slam



THE PARTISANS
Police Story



VICE SQUAD
Shot Away



EATER
The Compleat Eater



THE IMAGE HAS CRACKED
The Image Has Cracked



THE DRONES
Further Temptations



BLITZ
Voice Of A Generation



DEAD KENNEDYS
Fresh Fruit For Rotting Vegetables



CHANNEL 3
I've Got A Gun/After The Lights Go Out

CHERRY
RED RECORDS

ANAGRAM
RECORDS

RECORDS
ANAGRAM

RED RECORDS
CHERRY

DIRECT MAIL ORDER SPECIAL PRICE £ 9.95 UK £ 10.45 EUROPE £ 10.95 R of W (prices inc P & P)
CREDIT CARD HOTLINE 0171 371 5844 For orders by post and a FREE 76 page Cherry Red Records catalogue with update, write to: Dept. Punk, CHERRY RED RECORDS, BISHOPS PARK HOUSE, 25-29 FULHAM HIGH STREET, LONDON SW6 3JH, UK E-MAIL infonet@cred.demon.co.uk WEBSITE <http://www.demon.co.uk/cherryred>
HIGH STREET, LONDON SW6 3JH, UK E-MAIL infonet@cred.demon.co.uk WEBSITE <http://www.demon.co.uk/cherryred>
catalogue with update, write to: Dept. Punk, CHERRY RED RECORDS, BISHOPS PARK HOUSE, 25-29 FULHAM CREDIT CARD HOTLINE 0171 371 5844 For orders by post and a FREE 76 page Cherry Red Records
DIRECT MAIL ORDER SPECIAL PRICE £ 9.95 UK £ 10.45 EUROPE £ 10.95 R of W (prices inc P & P)



THE IMAGE HAS CRACKED



THE DRONES
Further Temptations



BLITZ
Voice Of A Generation



DEAD KENNEDYS
Fresh Fruit For Rotting Vegetables



CHANNEL 3
I've Got A Gun/After The Lights Go Out



ANGELIC UPSTARTS
Reason Why?



SUBURBAN STUDS
Slam



THE PARTISANS
Police Story



VICE SQUAD
Shot Away



EATER
The Compleat Eater

available on CD

CLASSIC **punk** ALBUMS



CAPTAIN Oi! RECORDS



CAPTAIN Oi! F.C.

1996-1997